

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 6 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Dzisiejszy nakład 18.000

Ameryka nie wierzy w siłę lotnictwa angielskiego

Aufrüstung in USA/Neue Verhaftungen im Elsass

Ameryka wątpi w siłę angielskiego lotnictwa

New York 9 listopada.
Znany amerykański znawca spraw lotniczych Major Williams pisze w „New York World Telegram”, że w amerykańskich kołach wojskowych uścisnęło przekonanie, że mocarstwa zachodnie pragną uzyskać równowagę w powietrzu, lecz przychodzi im to dośrodkowo. Williams, który zna broń powietrzną wszystkich mocarstw europejskich z własnego doświadczenia, jest przekonany, że trzeba jeszcze długiego czasu, by broń powietrzna Anglii stała się dostatecznie silną. Jako dowód podaje Williams, wyposażenie lotnictwa i jego wykonania, które Anglia zawdzięcza winą nie generalnej lotnictwa, lecz armii lądowej i floty.

Williams wykazuje, że Anglicy podcazas

Nachrichten und Berichte in deutscher Sprache auf der fünften Seite

wizyty w Niemczech w roku 1936 całkiem zlekceważyli uznanie dla armii niemieckiej, a w roku 1938 gdy otworzył wypowiedział się o dominującym stanowisku Niemiec, jako mocarstwa posiadającego najsilniejsze lotnictwo, zaatakowała go cała prasa. Wówczas oświadczył on, że liczbą samolotów angielskich, ich produkcja i personel techniczny ulegają niemieckiemu lotnictwu i radzi Anglii, że lepiej będzie jeśli nie będą się wiazać z niemieckim lotnictwem.

„Oxley” zatonał

Kopenhaga 9 listopada.
Admiralacja angielska, skoro Churchill zawiadomił izbę gmin o zatonięciu angielskiej łodzi podwodnej „Oxley”, opublikowała listę strat. Obejmuje ona nazwiska 4 oficerów i 49 marynarzy, ofiar katastrofy.

Anglicy grabią okręty państw neutralnych

Korespondent linii okrętowych komunikuje w „Times”, że 15 okrętów handlowych pod neutralną banderą Anglii zajęli dla swego użytku. Prawdopodobnie okręty te zostaną zarekwirowane na cały okres wojny. Anglia płaci 12 i pół szylingów za tonne.

Opinia Woroszyłowa

W rozkazie dziennym Komisarza Woroszyłowa z okazji 22 rocznicy rewolucji znajduje się cały szereg uwag, dotyczących nie tylko polityki wewnętrznej Rosji sowieckiej, ale określenie sytuacji międzynarodowej.

Na wstępie rozkaz wspomina o pakciech przyjaźni, zawartych z trzema państwami bałtyckimi. Komisarz Woroszyłowa określa je jako trwały czynnik pokoju we wschodniej Europie. Układ przyjaźni z Niemcami służy nie tylko sprawom obchodzącym oba państwa, ale całej Europie. Pakt ten — jak mówi dalej rozkaz — opiera się na trwałych podstawach dobrze pojętych obustronnych interesów i w tym tkwi jego ogromne znaczenie i siła. Stanowi on nie tylko punkt zwrotny w stosunkach między Rosją i Niemcami, ale — i co należy specjalnie podkreślić — wywiera kolosalny wpływ na sytuację międzynarodową.

„Teraz będzie jeden zwycięzca, a tym zwycięzcą będziemy my!”

Mowa Kanclerza Rzeszy w Monachium

Tak, jak co roku, tak i obecnie Kanclerz Rzeszy wygłosił w „Bürgerbräukeller” w Monachium do swych starych towarzyszy mowę.

W mowie tej, której dajemy dziś streszczenie, przypomniał Kanclerz Rzeszy na wstępie pierwsze chwile ruchu narodowo — socjalistycznego, które poniżej miał się potężnie rozwinąć. Charakteryzuje następnie Adolf Hitler działalność rządów niemieckich na przestrzeni kilkudziesięciu lat, poprzedzających wojnę światową.

„Te same siły, które wówczas stanęły przeciwko nam — mówił Adolf Hitler — te same siły dziś ukazały wojnę przeciwko Niemcom — z tymi samymi frazesami i kłamstwami na ustach. My wszyscy — tak długo byliśmy wówczas żołnierzami — wiemy, że ani Anglii, ani Francji nie pokonał nas na polu walki. Użyto kłamstwa, ażeby ukraść broń naszemu narodowi.

Kłamstwa, tak jak w wojnie poprzedniej, w dalszym ciągu stosuje się w obecnej wojnie. Anglicy podżegacze wojenni, którzy tak samo, jak dziś w czasie wojny światowej prowadzili kampanię przeciwko Niemcom, zapomnieli, że wówczas inny był rząd w Niemczech a inny jest obecnie. Zapomniał o tym p. Churchill.

Jakie były cele wojenne Anglii w r. 1914? Mówiło się, że Wielka Brytania walczy o wolność małych narodów. Wdzieliśmy po tym, jak wyglądała ta wolność małych narodów w rzeczywistości, jak angielskim mężom stanu obojętny był los każdego narodu, jeśli to nie odpowiadało interesom Wielkiej Brytanii.

Mówiło się również, że Anglia walczy o sprawiedliwość. Anglia już 300 lat walczy o sprawiedliwość i jako nagrodę otrzymała 40.000.000 km² terenów na świecie i „prawo” panowania nad 450.000.000 ludzi. Tak Bóg wynagrodził

narody, które walczyły tylko o „sprawiedliwość”.

Mówiło się również, że Anglia walczy o prawo samostanowienia wszystkich narodów, a żołnierz angielski walczy nie o swe własne interesy, ale o prawo samostanowienia dla wszystkich narodów.

Anglia walczyła również o cywilizację, która tylko w Anglii istnieje. W angielskich kopalniach i fabrykach. — Mówiło się także, że Anglia dla celów humanitarnych prowadziła wojnę. Przecież my nie prowadzimy wojny — mówili — z narodem niemieckim, który ceniłmy i lubimy, ale zwalczamy reżym, który ukradł nam wolność. My Anglicy t. zn. Churchill, Chamberlain i inni, mamy za zadanie uwolnić Niemcy od panującego reżymu i przynieść szczęście narodowi niemieckiemu.

Gdzie jest ta okryczana wolność narodów? Gdzie została sprawiedliwość? Gdzie jest pokój bez zwycięzców i zwyciężonych? Gdzie jest prawo samostanowienia narodów? Gdzie jest zręczenie się kontrybucji? Gdzie jest sprawiedliwe uregulowanie problemów kolonialnych i uroczyste zapewnienie, że Niemcom nie zostaną zabrane ich kolonie? Gdzie jest święte zapewnienie, że nie obarczy się Niemiec ciężarami ponad siły? Gdzie w końcu jest sprawa powszechnego rozbrojenia i udziału w Lidze Narodów na prawach partnera? Wszystkie kłamstwa i złamane przyrzeczenia.

Zabrano nam kolonie, zniszczono nasz handel, zabrano flotę, a miliony Niemców rozrzucono po różnych krajach. Na naród nałożono kontrybucję, której nawet w ciągu stu lat nie byliśmy w stanie zapłacić.

W dalszym ciągu swej mowy Adolf Hitler charakteryzuje położenie Niemiec po wojnie światowej, szczegółowo omawiając rozpacze położenie wewnętrzne państwa, nielad i anarchię.

Nigdy nie zabrałem głosu — stwierdza Kanclerz Rzeszy — w sprawach francuskich i angielskich. Ale skoro dziś Anglik wstaje i powiada: „My jesteśmy odpowiedzialni za losy narodów Europy środkowej i wschodniej”, to wtedy odpowiadam mu, że odpowiedzialni oni są również za los narodów w Palestynie, Egipcie i Indiach. Kiedy znów inny Anglik twierdzi, że: „nasza granica jest nad Renem” a następny powiada: „nasza granica jest nad Wisłą” — wtedy odpowiadzę muszę: „moi panowie, trwającie i wracając nad Tamizę, ewentualnie możemy wam pomóc do powrotu.

Kanclerz Rzeszy obszernie omawia dalej wszystkie zagadnienia, dotyczące metod postępowania Anglii, która dla siebie jedynie i wyłącznie uzurpuje prawo do życia, odmawiając go stałe innym narodom.

Stworzyliśmy siłę zbrojną jakiej nie ma gdzie indziej na świecie. Za naszą armią stoi naród świadomy swoich wielkich celów i zadań a z nim rząd, którego w przeszłości w Niemczech nigdy nie było: rząd niezłomnej woli działania i służenia swemu narodowi.

Niemcy nie mają absolutnie żadnego celu w wojnie z Anglią i Francją. Wyraźnie powiedziałem to w ostatniej mojej mowie, kiedy wyciągałem rękę do zgody.

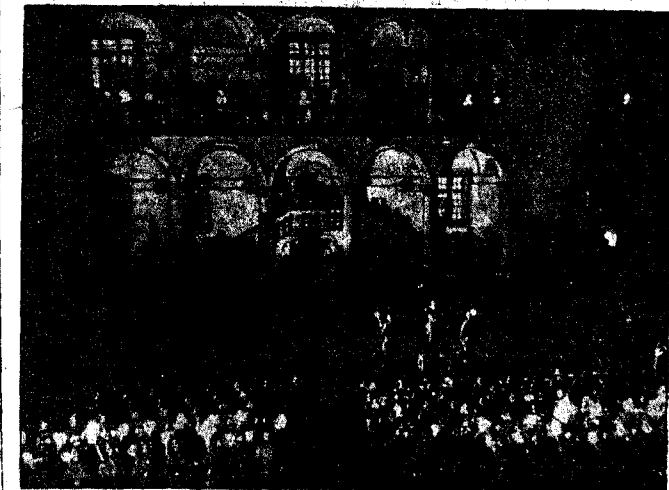
Ale Anglia z uporem godnym lepszej sprawy ustawicznie powtarza stare, wirtute frazesy o swym posłannictwie.

Następnie Kanclerz Rzeszy Hitler skierował kilka pytań pod adresem mocarstw zachodnich i stwierdził dlaczego Niemcy naraziły się na nienawiść. Czego oni nienawidzą, to Niemcy. Niemcy społeczne, Niemcy socjalnego państwa pracy. Nienawidzą oni Niemiec, dążących do wyrównania klas, zatańcz różnic społecznych, Nienawidzą Niemiec, które w ciągu krótkich siedmiu lat potrafiły zorganizować życie, usunąć bezrobocie, polepszyć warunki. Nienawidzą nas oni, ponieważ uzdrowiliśmy nasze stosunki gospodarcze, przeprowadziliśmy nasz czteroletni plan gospodarczy, z węgla produkowaliśmy gumę i benzynę. Czyż wzięliśmy cośkolwiek od innych narodów?

Walczyli oni przeciwko naszej czteroletniej. To jest jedyny powód wojny, która jest walką przeciwko wolnym i niezależnym Niemcom. To jest ich wojna! (burzliwe oklaski).

Skoro oświadczała w Anglii, że wolna obecna, jest druga wojna punicka, to w historii nie zostało jeszcze stwierdzone, kto w tym wypadku ma przyjąć na siebie rolę Rzymu, a kto Kartaginy! W pierwszej wojnie punickiej Anglia nie była Rzymem, ponieważ Rzym zwyciężył, a przecież w wojnie światowej Anglia nie była zwyciężczynią. A jeśli chodzi o drugą wojnę, to mogę zapewnić, że Anglia nie będzie zwycięzcą.

Tym razem Anglia walczy z innymi Niemcami niż w czasie wojny światowej; zresztą Anglia wie o tym dobrze, że Niemcy stoją na niewzruszonym stanowisku i na wszelkie frazesy angielskie (Ciąg dalszy na str. 2)



Historyczny dzień w Krakowie.

Przed kilku dniami zamieściliśmy sprawozdanie z uroczystego aktu objęcia władzy przez Generalnego Gubernatora w Krakowie Dr. Franke. — Ilustracja nasza przedstawia moment tej uroczystości na Wawelu.

Narody wiedzą, że Anglia nie chce pokoju

Dokończenie mowy Kanclerza Rzeszy Hitlera

odpowiadają uśmiechem. Ponieważ dziś powie Anglik: że: walczą za wolność świata, walczą za demokrację, walczą za kulturę i cywilizację, walczą za sprawiedliwość — to w Niemczech wywoła tylko uśmiech. O niczym nie zapominamy, lecz jeszcze nabyliśmy doświadczenia.

Wiedzą o tym wszystkie narody, że Anglia nie chce pokoju. Słyszeliśmy to nawet wczoraj. Już w swej mowie berlińskiej oświadczyłem, że na ten temat nie mam już nic do powiedzenia.

Przykro mi, że Francja zaciągnęła się do angielskiej służby i związała z nią swą przyszłość. Niemcy nie obawiają się wzmocnionego frontu. Walczyliśmy wszak po bohaterku już nawet na dwóch frontach.

Jeśli chodzi o układ z Z. S. R., to nie jest on wynikiem polityki niemieckiej, jeno wynikiem rozsądnego postępowania.

Stojmy obecnie wobec historii. Z wojny powstał Narodowy Socjalizm. Wówczas wszyscy byliśmy żołnierzami. Większa część z nich znów włożyła na siebie szare mundury. Niemcy zmieniły się zupełnie. Tak, jak Prusy z roku 1873/14 nie można porównywać z Prusami r. 1806, tak Niemiec z r. 1939/40, 41 nie można porównać z latami wojny światowej.

Nasza postawa jest nieugięta w walce z zewnątrz, tak, jak nieugięta była w walce o moc wewnętrzną. Tak jak mówiliśmy wówczas, że wszystko jest możliwe, tylko to nie, że skapitulujemy.

Dziś śmiało mogę to powtórzyć: — Wszystko jest możliwe, tylko kapitulacja Niemiec — nigdy! Gdy oświadczono mi, że wojna wobec tego może potrwać trzy lata — odpowiedziałem: Jak długo będzie trwała, nie gra to dla mnie żadnej roli. Niemcy nigdy nie skapitulują. Obecnie nie i w przyszłości również nie!

Powiedziano mi, że Anglia przygotowała się na trzecieletnią wojnę. W tym samym dniu kiedy Anglia wypowiedziała wojnę wydałem rozkaz, by przygotować w państwie pięcioletnie zapasy. Nie pokonają oni nas ani militarnie, ani gospodarczo. Tu może zwyciężyć tylko jeden, i tym właśnie jesteśmy my!

To, że p. Churchill nam nie wierzy, należy złożyć na karb jego zbyt poważnego wieku. Polacy nigdy nie zgodziliby się na wojnę. Zostali oni wciągnięci do niej przez Anglię. Nie myślcie, że Polak tylko uciekał z pola walki. Tak nie było! Polacy w niektórych miejscowościach bili się bardzo dzielnie. Mimo to państwo 36 milionowe, posiadające 50 dywizji, których rocznik obejmował około 300.000 rekrutów, mimo to państwo to zostało militarnie pobite w ciągu 10 dni, w 18 dni zniszczone, a w 30 dniach zmuszone do kapitulacji.

Musimy uwierzyć, że do tego zwycięstwa przyczyniła się Opatrzność.

Ona pomogła nam i pobłogosławiła.

Z głęboką wdzięcznością pochylamy się przed naszymi bohaterami, naszymi dzielnymi żołnierzami (zebrani podnoszą się z miejsc), naszymi zabitymi kolegami i rannymi. Dzięki ich ofierze pomogli nam urzeczywistnić pierwszą część wojny. Każdy Niemiec musi być o tym przekonany, że ofiara tych mężów, jest tak samo cenna, jak ofiara innych będzie oceniona w przyszłości. Ofiara matki odającej swe dziecko ojczyźnie, jest równie wielka, jak ofiara życia za naród.

My narodowi — socjaliści, byliśmy zawsze wojownikami. Dlatego obchodzimy, że szczególnie piętnym dzień na

złych wojowników-bohaterów.

Nie mogę zakończyć, nie podziękować szczytowi waszej wierności i stwierdzić, że w przyszłości pielęgnować będziemy nasze ideały i ściśle wypełniać nasz program polityczny, streszczający się w zapewnieniu narodowi naszemu bezpieczeństwa życia i rozwoju.

To jest pierwszy warunek naszej wiary narodowo-socjalistycznej. Będzie on również ostatnim.

Towarzysze partyjni! naszemu ruchowi narodowo-socjalistycznemu, naszemu narodowi, a przede wszystkim naszej zwycięskiej armii — czesć!

Nieopisany entuzjazm ogarnął wszystkich. Oklaskom i okrzykom na cześć Kanclerza Rzeszy nie było końca. Las rąk podniósł się w górę. Niezmordowanie witałowano na cześć Kanclerza. Wśród gorącej owacji Kanclerz opuścił salę „Bürgerbräukeller“.

Japońska wystawa w Magdeburgu

W magdeburskim muzeum księcia Fryderyka otwarto we wtorek wystawę japońską, zorganizowaną przez japońskie ministerstwo kolei i prywatne fundacje. Na otwarciu obecni byli liczni przedstawiciele ambasady japońskiej. Burmistrz miasta powitał gości, a w imieniu ambasady przemówił pierwszy sekretarz Koda, dziękując burmistrzowi za umożliwienie zorganizowania międzynarodowej wystawy. Radca rządowy Sikama podziękował za starania japońskiemu ministerstwu kolei. Na zakończenie profesor Kitahama wygłosił przemówienie o „Pierwszych narodowych w kulturze japońskiej“.

Wczoraj w miejskim teatrze magdeburskim odbyło się przedstawienie „Madame Butterfly“, którym kierował japoński dyrygent książę Konve.

Z miasta i okolicy

Ruch pątniczy w cyfrach

O życiu Jasnej Góry i jej znaczeniu w życiu religijnym całego narodu polskiego mówią wiele podane niżej dane statystyczne, z których wynika, że Jasną Górę odwiedziło w roku 1935 około 250 tysięcy pątników, w 1936 — 280 tys. a w roku 1937 około 300 tysięcy. Największy napływ pątników przypada zazwyczaj po żniwach i w roku bieżącym do 20 lipca było na Jasnej Górze ponad 100 tysięcy osób.

Ilość osób, które przyjeżdżają Komunię św. na Jasnej Górze stale waha się od 700 do 900 tysięcy rocznie, co mówilibyśmy o tym, że liczby pielgrzymów, podanych powyżej nie są zupełnie dokładne. Przypisać to należy faktowi, że nie wszystkie pielgrzymki rejestrują swoją obecność na Jasnej Górze.

Jasna Góra udziela rok rocznie od 100 do 150 ślubów.

Z Sądu Specjalnego w Częstochowie

Na wokandzie w dniu 10 bm. Sąd specjalny rozpatrywał szereg wypadków przestępstw przeciwko mieniu.

Po raz drugi stanął przed Sądem specjalnym w Częstochowie robotnik Henryk Marka z Częstochowy. Niedawno za kradzież rabunkową skazany został na 1 rok 6 miesięcy więzienia. Tym razem odpowiadał on za kradzież kieszonkową, dokonaną w dniu 13 października

b. r. wspólnie z robotnikiem Józefem Skalikiem i 20-letnią Heleną Kłos z Częstochowy. Kłos ukradła kobiecie przybyłej na targ portmonetkę z zawartością, a obaj mężczyźnicy tak ustawili się o bok swej współpoliczki, że nikt nie zauważył, jak wyciągała ona portmonetkę z kieszeni płaszcza kobiety.

Sąd skazał Skalika na 1 rok więzienia, Helenę Kłos na 2 lata, a Marka na 1 i pół roku więzienia.

Trzej sprawcy włamali się do sklepu w Zawierciu skazani zostali na kary więzienia po 5 lat każdy.

Według prawa niemieckiego podlegają karze wszystkie te osoby, które posiadają narzędzia służące do dokonywania kradzieży. Dlatego też Sąd skazał karanego poprzednio za kradzież Czesława Nowaka na karę 2 lata więzienia za posiadanie przy sobie wytrycha.

Dwóch wyrostków żydowskich i ich matka — wszyscy z powiatu zawierciańskiego — dokonali kradzieży i za czyn pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Najmłodszy z oskarżonych 15-letni żydiak przypuszczał, że jeśli przyjmie na siebie całkowitą winę to Sąd uwolni go od kary. Kiedy zaś otrzymał on wyrok, skazujący go na 6 miesięcy więzienia lamentem żydowskim nie było końca.

Para małżeńska Switerek z Częstochowy za oszustwo skazana została na 9 miesięcy więzienia, za poczynione bowiem zakupy usiłowali oni zapłacić wycofanym z obiegu banknotem stumarkowym.

W ostatnich czasach kradzieże drzewa w powiecie częstochowskim zdarzają się tak często, że na każdym posiedzeniu Sad musiał rozpatrywać te sprawy. Trzej oskarżeni ze wsi Golce i Panki skazani zostali za kradzież drzewa na kary 9, 5 i 3 miesiące więzienia. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Sadu oświadczył, że jeśli kradzieże drzewa w lasach nie ustaną kary będą bardzo surowe.

Bułgaria o mowie Woroszyłowa

Mowa marszałka Woroszyłowa była w prasie bułgarskiej szeroko komentowana. Oceniła ona została jako dowód dalszej współpracy między Niemcami a Z.S.R.R. Prawie wszystkie dzienniki bułgarskie podkreśliły to z naciskiem.

Bułgarska opinia publiczna, interesująca się stale w wysokim stopniu polityką Rosji sowieckiej, podnosi obecnie znaczenie niemiecko-rosyjskiej współpracy w przesiadaniu, że długotrwały pokój zapewnią Europie tylko obydwa współpracujące z sobą mocarstwa.

Oświadczenie lorda Halifaxa w tej sprawie uważają jedynie za nieinteresujące powtórzenie starych frazesów

Fakty, które przemawiają dobitnie

W dniu 5 listopada prasa niemiecka zamieściła szereg artykułów, omawiających aresztowanie urzędników konsulat niemieckiego w Glasgow. Aresztowany został kierownik kancelarii Liebske, jego sekretarka p. Wagner i pomocnik Apfelstädt. Jak było do przewidzenia, Anglia wierna swej tradycji jako opowiedz w tej kwestii opublikowała z gruntu fałszywe dementi.

Rząd angielski wiedział, że aresztowani byli urzędnikami konsultatu niemieckiego. I mimo to w więzieniu złe obchodzono się z nimi. W rezultacie na stanowisko przedstawienie, że Anglia naruszyła statut konsularny, aresztowanych zwolniono z więzienia i odzyskali oni wolność. W angielskim oświadczeniu na ten temat wszystko jest skłamanie o a do z. Naprzykład fakt, że z trzech aresztowanych osób, tylko dwie wykazały się pochodzeniem niemieckim. Następnie rząd angielski nie może tłumaczyć się tym, że nie wiedział, że aresztowani są urzędnikami konsulat — ponieważ Liebske aresztowany został w czasie wykonywania swych czynności urzędowych.

Fakt aresztowania urzędników konsularnych wywołał zrozumiałe oburzenie w Rzeszy.

Z Wielunia i okolicy

Poszukuje się chłopców

z rowerami do rozwożenia „Kurieru Wieluńskiego“ oraz odsprzedawców na następujące miejscowości: Bolesławiec, Wieruszów, Biała, Czarneżyły, Czastary, Praszka, Ruda, Rudniki i Mokrosko, Zgłoszenia do „Kurieru Wieluńskiego“, Sieradzka 12.

możemy mówić o rabku Jego sukni w życiu naszym (Ew.). Gdy będziemy na to wierzyć, świętość w życiu będzie naszym udziałem.

Porządek nabożeństw w dniu 12-go LISTOPADA R. B.

Jasna Góra: Godz. 6.30. — Prymaria z godzinkami o N.M.P. godz. 8 — uroczysta msza św. godz. 9 — uroczysta msza św. śpiewana, godz. 10.30 — suma w Bazylice, godz. 12 — ostatnia msza św. i zasłonicie Cudownego Obrazu. Godz 15.30 — niespory w Bazylice — Zasłonicie Obrazu około godz. 17.

Katedra św. Rodziny: Msze św. o 6.30, 9-ej i 10-ci. Niespory o g. 15.30. Kościół św. Zygmunta: Prymaria z kazaniem o godz. 7-ej, następnie msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i suma z kazaniem o godz. 10-tej. Niespory o godz. 16-tej.

Kościół św. Jakuba: Godz. 7 — Prymaria i godzinki, godz. 9 — msza św., godz. 10-ta — msza św., godz. 11 — suma, godz. 12.15 — msza św.,

Kościół św. Barbary: msze św.: godz. 7 i 9-ta, suma o godz. 11-ej.

Kościół Pana Jezusa Konającego: msza św.: godz. 7, 8, 9.

Zarządy parafii

prosimy o uzupełnienie podanego porządku nabożeństw ewent. zmianami, przewidzianymi na listopad.

NIEDZIELA

Dodatek tygodniowy dla katolików

Zanucny pieśń królów!

Jeremiasz 29, 11, 12, 14: Mówi Pan: Ja myślę o pokoju, a nie o biedzie: zawołaj mnie, a wysłucham Cię i zaprowadzę Cię do Domu Bożego z niewoli wszystkich krajów. — Psalm 84, 2: Panie okazałeś Twą łaskę dla króla, odwróciłeś niewolę od Jakuba Twego.

Rok kościelny zbliża się ku końcowi, ostatnie dwie niedziele mamy jeszcze przed sobą. Dla obydwóch tych niedziel wspólne są modlitwy, wspólny Introit i pozostałe śpiewane części Mszy św. Przynoszą nam one oddźwięk całego przeszłego roku kościelnego. Co na początku zostało przyrzeczone: w Chrystusie zostanie przezwyciężony grzech i śmierć i na nowo świat odbudowany, możemy to potwierdzić, posiadając naukę o zbawieniu. Pewność wiary naszej napelnia zadowoleniem, skłonimy przeżyli cały święty rok prawdziwie w duchu Chrystusowym: Zaprawde, w Chrystusie jest wszystko świętością!

Wolamy więc do Pana z wdzięcznością w pieśni wstępnej i stwierdzając, że prawdą są jego obietnice: I mówi Pan: „Ja myślę o myśli pokoju, a nie o ne-

dy“ Bóg miał powody niewierności i połowiczności wiary naszej, by wymusić zemstę. Zasłużyliśmy wystarczająco na Jego karę. Lecz miłosierdzie Boże pozostaje niewzruszone. On wszak ustanowił zbawienie i przy świętym końcu pozostaje On również skoro zbawieni potrzebują Jego dobroci i pomocy. Jego sprawiedliwość jest tak wielka, że wyraźnie przyrzeka nam nawet wywyższenie, gdy Go tylko poważnie o to prosić będziemy: zawołaj mnie jeno, a wysłucham Cię. Gdzie tylko jesteśmy i jesteśmy zakuci w niewolę grzechu, zabierz nas Pan z sobą i zaprowadź do swego Królestwa świętego, abyśmy poznali Jego Łaskę. Panie, wysłuchaj Ty wielką łaskę Kościołowi Twemu, chroniąc naród swój od niewoli.

Również i w tym Świętym Roku doświadczyliśmy, że w Chrystusie wszystko jest świętością, jak również i nad naturalna świętość oczyszczonej z grzechów natury ludzkiej. Przez następstwa płynące z grzechów, nasze dążenie naturalne przywiązane do spraw ziemskich, które przeszkadza nam w pragnieniu wstępu do nieba. Tak czujemy się w

niewoli świata. Życie w łasce Bożej nie jest ograniczone, lecz chwilami jest stęgnięte, zburzone namietnościami ludzkimi. Z tego powodu skarży się św. Paweł wśród też, że wiele błędzi nie znając Krzyża Chrystusa lub Jego nieprzyjaźnie, służą sprawom ziemskim i hańbie, a inni w gorliwości swej burzą chrystusową gminą. W dzisiejszej modlitwie

Z kapliczki w polu...

Z kapliczki w szczerym polu na lasy i na niewy spogląda pełen bólu Pan Jezus Prasołkwy! Lecz kiedy ujrzy z wioski dzieciarnię albo kmiotkę — tworzą Jego, pełna troski, staje się zaraz słodka, a i łeznie obte lina długo też tych rosy, gdy chłopcy w runnej dobie ziół wonnych Mu niosą! Wyciąga wtedy ręce i, gdy się który zjawi — serduśko to dziecięce postokroć błogosławi!!!

placze Kościół i błaga, by Dobroć Boża zrzuciła z nas okowy grzechu, w które popadaliśmy przez swą ułomność natury ludzkiej.

Aby nie zatracić łączności z Bogiem Syn Boży stał się człowiekiem. Teraz

żeże dze-
cim adar-
ym posie-
ad te spr-
Golce m-
lżeż drze-
wzięnia.
awodnicza-
i kradzieże
kary będą

wie
a

łowa była
o komento-
ako dowód
fiemcami a
emnik bul-
kiem.
interes-
miu polity-
obecnie zna
współpracy
trwały po-
o obydwa
twa.
axa w tej
nieinteres-
zesów

awiają

niemiecka
, omawia-
ów konsu-
r. Areszt-
darli Lieb-
er i pomo-
przewidze-
ji jako od-
likowała z

ie areszt-
tu niemie-
iu źle ob-
cie na sta-
gla naru-
zowanych
ali oni wol-
niu na ten
od a do z.
aresztowa-
ły się po-
ępnie rząd
się tym, że
ją urzędni-
Liebske a-
rykonywa-
ych.
ów konsu-
oburzenie

colicy
opców
rriera Wie-
ów na nie-
lestawie-
y. Czasta-
Mokrska.
uńskiego".

skulni w
pdiemy w
będzie na-

w dniu
B.

Przymia-
8 - upo-
urczyła
0 - suma
tnia msza
Obrazu
azylice -
iz 17.
św. o g.
o g. 15.30
ymaria z
pnie msza
kazanem
dz. 16-tel.
7 - Pry-
msza św.
11 - su-

św.: godz.

ego: msz

uj
unego po-
zmianam



"Impero" — nowy okręt wojenny Italii.
W dokach genewskich został spuszczonej na wodę włoski okręt wojenny "Impero" o pojemności 33 000 tonn.

Sprawy o doniosłym znaczeniu

Powtarzać cytowaniem cały arsenał dowodów, któreby miały po raz nie wiedzieć już który, przekonać, że uprzejmość jest kardynalnym warunkiem należytego współżycia z ludźmi — to trud zdaniem naszym nie potrzebny. Nie mniej jednak skoro wysoki stopień znaczenia przywiązujemy do grzeczności i uprzejmości w życiu cnotę kilka uwag uczynimy na marginesie.

Niejeden człowiek, wielkich nawet zalet serca i umysłu, tylko dlatego nie był należycie oceniony przez drugich, bo nie posiadał ujmującego obejścia, daru płynnej pogawędki, miłych i wykwinnych form towarzyskich, jednym słowem tych wszystkich zalet, które posiadają w życiu olbrzymią wartość, są nieraz bezcenne, gdyż decydują o naszej przyszłości, karierze!

Człowiek o wielkim sercu i umyśle ginie przy człowieku nie tak dobrym i mądrym, który umie być uprzejmym dla innych, uprzejmością wynikającą ze znajomości form towarzyskich, ze zrozumienia ich konieczności i znaczenia w życiu ludzkim.

Nież to matek nie myśli o tym zupełnie, aby dziecko nauczyć grzeczności wobec obcych ludzi, a dopiero spostrzegając swój błąd kiedy dziecko popełniło niegrzeczność. Wówczas strofują dzieci — dzieci płaczą i jedna niecnota pociąga drugą, stwarzając niemłą wielce sytuację.

Nie dziecko jest tu winne, a matka. Tam w zaciszu domowym, sam na sam z dzieckiem, słodcząc, znaną tylko matczynemu sercu, niech uczy dziecko grzeczności, uprzejmości dla każdego. Dziecko takie przywyknie od zarania życia do towarzyskości i nie będzie nigdy uprzy-

Biała i brunatna Księga

Świat nie zapominał jeszcze, z jak potwornym okrucieństwem Anglicy przed czterdziestu laty tepili Burów. W obozach koncentracyjnych, które w r. 1901 założył Kitchener, panowała skrajna nędza i w czasie ośmiu miesięcy t. zn. od czerwca r. 1901 do lutego r. 1902 znalazło tam 17.664 dorastającej młodzieży i 12723 dzieci pożalowania godną śmierć. Jedyną winą tych nieludzkich wymordowanych było to, że naród ich nie chciał się poddać pod zwierzchnictwo Anglii.

Należałoby więc sadzić, że każdy Anglik będzie cicho siedział, gdy padnie słowo: "obóz koncentracyjny".

Rząd brytyjski bez żenady wyciągnął ten temat na światło dzienne. Urzędowa Biała Księga, która omawia te sprawy, poświęcona jest głównie niemieckim obozom koncentracyjnym. Ale my znamy rząd angielski, znamy ministerium kłamstw i nie uwierzmy nigdy w to, że Biała Księga miała jakkolwiek styczność z rzeczywistością. Jakże prawdziwe oblicze ma faktycznie ta sprawa, pisze o tym publicysta gazety holenderskiej "Het nationale Dagblad":

"Ponieważ zawsze jestem ciekawy i z natury wszystko muszę wiedzieć, sprządziliśmy więc sobie angielską Białą Księ-

gę i zacząłem czytać. Gdy przeczytałem kilka pierwszych wierszy, pomyślałem: przecież ja to wszystko znam! Wy daje mi się, jakbym to już dawniej czytał! Obejrzałem jeszcze raz księgę tę z zewnątrz. Rzeczywiście, była to angielska Biała Księga. Zacząłem więc czytać dalej. Lecz im dłużej czytałem, tym więcej przekonywałem się, że nie ma w niej nic dla mnie nowego. W pewnej chwili przyszło mi natychmiast do głowy: Anglicy wkręcili mi starą żydowsko-marksistowską Księgę Brunatną wydaną przeciwko Niemcom — zamiast nowo zredagowanej Białej Księgi angielskiej.

Pozostaje więc tylko respekt dla kupieckich zdolności brytyjskiego ministerstwa informacji. Kierownikami tego ministerium muszą być chyba sami żydzi!"

O tym jaką posiadają wartość żydowsko - marksistowsko - urzędowe obłudne historie Białej Księgi, nie potrzebuje wszak mówić. Nie potrzeba również szeroko rozwodzić się na temat znajdujących się w niemieckich obozach koncentracyjnych zbrodniczych i asocialnych elementów, które są niebezpieczne dla wewnętrznej rozbudowy państwa i zewnętrznej obronności Rzeszy.



Powódź w Francji.

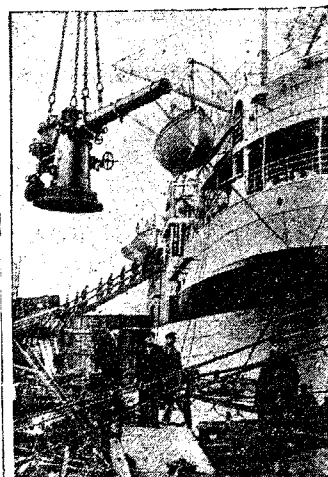
Na lewym brzegu Renu, na terytorium Francji, powódź zalała znaczne tereny, które musiały być ewakuowane.

krzone przy gościach.

Ogólnie, towarzyskość młodzieży naszej ucierpiała w ostatnich czasach. Życie nasze gorączkowe, zapelnione pracą, coraz mniej pozostawia nam czasu i swobody na polegnotawienie towarzyskości, przeto i młodzież nie kształci się w tym kierunku.

Pielegnujmy więc towarzyskość, jej cnoty i talenty, starajmy się młodzież naszą wychować tak, aby lubiała towarzysztwo ludzi dobrych i zacnych. Nie po-

winna spędzać wolnego czasu wśród ludzi złych i niegodnych nazwy przyjaciela. W takim „złym” towarzystwie przepada często na zawsze gust do towarzystwa dobrego, co wywiera wpływ na całe życie. W przeciwnym razie doczekamy się z naszej młodzieży dzielnych zawodowców, sprytnych i obrotnych ludzi, ale nigdy już nie ludzi sympatycznych, szlachetnych i dobrych, miłych i zacnych o wykształconym umyśle i wielkim sercu.



Anglia nie troszczy się o przestrzeganie prawa morskiego.

Bez jakiegokolwiek oglądania się na postanowienia międzynarodowego prawa morskiego, Anglia ubraja swoje okręty handlowe. — Na ilustracji naszej widzimy transportowaną na pokład okrętu armatę.

Interesujący jest jednak fakt, że rząd Chamberlain — Churchill w swych walecznych wartościach usiłowaniach chęć stworzyć pozory celu wojny dla angielskiej opinii publicznej, nie znalazł nic lepszego, jak jedynie kwestie uwolnienia „nieszczęśliwych” wyrotowców.

Subtelny, szlachetny, godny uwagi cel wojenny! Cel wojenny, dla którego naród angielski i francuski oddał swa krew.

Sowiecko - bułgarskie zapewnienie przyjacielskie

Przyjeżdżając nowego posła ZSRR, Lawrentiewa, przez króla Borysa III i przy tej sposobności wygłoszone mowy okolicznościowe wywołały w prasie i w najszerszej opinii publicznej liczne komentarze.

Dziennik rządowy „Wieshera i Duca” konstatuje, że pogłębienie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Bułgarią jest na szczególnie drogiej drodze, między obydwoma narodami istnieje rzekawana serdeczna przyjaźń. W dzisiejszych, tak niebezpiecznych dla Europy czasach obydwa kraje kontynuują politykę pokojową i neutralności. Gazeta wieczorna „Słowo” podnosi również te same fakty i dodaje, że różnorodność ustroju państwowego obu krajów nie przeszkadza przyjaźni i stosunkom i ich współpracy na terenie życia politycznego i gospodarczego.

Na czwartek wyznaczona została mowa Rudolfa Hessa

Berlin 8 listopada.
Agencja prasowa N.S.D.A.P. komunikuje, że na czwartek wyznaczono na godz. 19.30 mowę radiową Hessa, zastępcy Kanclerza Rzeszy.

lusz tak głęboko nasunięty na czoło, że był widoczny tylko długi, haczykowany nos. Postać ta zbliżyła się do bandy i rzekła:

— Hallo, Mały!
Czterej mężczyźni odwrócili się i zamarli z przerażenia.

— Hallo, Mały! — powtórzyła dzwaczna postać.

Pierwszy odzywał przytomność umysłu olbrzym. Wyciągnął rewolwer i strzelił do zjawy. Trafił w kapelus, który spadł na ziemię. Postać nie dała się zbić z tropu i zbliżyła się do niego, jak gdyby była nietykalna.

Olbrzym zaczął uciekać. Ale już było za późno. Dwaj detektywi, którzy znajdowali się w pobliżu i obserwowali ze zdumieniem tę scenę, ujęli go.

Na policji zatrzymanym przynależał, że był tym „Małym”, który dokonał zabójstwa w restauracji. John Lammers stał się zaś bohaterem dnia. On to upodobił się do zabitego i dzięki temu zde maskował zbrodniarza. Gazety szeroko rozwinęły się o jego niezwykłej sztuce maskowania się. I w ten sposób Lammers mimo woli znalazł specjalność, którą polecił mu obrać agent teatralny. Grał niesamowite role kryminalne, w których nikt nie mógł mu dorównać. Zrobił wielką karierę, a w jego garderobie wisiały, niczym trofea, podziurawiony kapelusz, jasny płaszcz i haczykowany, długi nos z wosku.

DETEKTYW

— Nie się nie da dla pana zrobić — oświadczył agent teatralny bezrobotnemu aktorowi Johnowi Lammersowi. — Wskutek kryzysu olbrzymia ilość aktorów jest bez pracy. Niech pan obieże sobie jakąś specjalność, bowiem obecnie są poszukiwani wyłącznie specjaliści. Niech pan się nad tym zastanowi...

Przygnębiony aktor opuścił biuro agenta i wstąpił do pobliskiej podejrzanej restauracyjki i pił jedną whisky za drugą. Było jeszcze wczesnie, lokal był prawie pusty. Poza Lammersem znajdował się tam tylko jeden jegomość w jasnym płaszczu, ciemnym kapeluszu filcowym. Wskutek swego długiego, haczykowatego nosa, przykuł on uwagę Lammersa.

Aktor pogryzł się w czytaniu gazety. Nikt jednak nie wszedł. Jegomość w jasnym płaszczu zerwał się z miejsca i krzyknął:

— Hallo, Mały!

W tej chwili gruchnął strzał rewolwerowy, drzwi zamknęły się, a mężczyzna w jasnym płaszczu padł martwy na podłogę.

Lammers z wielkiego przerażenia nie mógł się poruszać. Pierwszy odzyskał przytomność umysłu restaurator i zalarmował policję.

Policja ustaliła, że zabity był miłoś-

nikiem toru wyścigowego i robił tam niezbyt czyste interesy. Władze przypuszczały, że zabójca strzelił do niego, ponieważ chciał się pozbyć niewygodnego konkurenta.

Straszny ten wypadek wywarł na Lammersie wielkie wrażenie. Czynił sobie wyrzuty, że pozwolił zbiec zabójcy. Powinien był przynajmniej wybiec za nim na ulicę i zwrócić na niego uwagę przechodniów. Myśl ta tak go przytłaczała, że postanowił udać się na pole wyścigowe i na własną rękę wszcząć poszukiwania za mordercą. Wolno spacerował po najtańszych miejscach i w końcu natknął się na grupkę mężczyzn, rozmawiających szeptem. Jakiś głos wewnętrzny mówił aktorowi, że ci czterej, dobrze ubrani mężczyźni, o twarzach zbrodniarzy, mają jakiś związek z interesującą go sprawą i zaczął ich obserwować. Przeszedł kilka razy około nich, chcąc uchwycić urywki rozmowy.

Zabity wymieniał przewrisko „Mały”, może użył go oni w rozmowie. Może tym „Małym” był przywódca bandy, wysoki, ciemnowłosy mężczyzna, który traktował pozostałych z góry — pomyślał Lammers.

Aktor siedział teraz coraz częściej na wyścigi.

Gdy pewnego dnia opuścił pole wyścigowe i czekał na autobus, zbliżył się do niego wysoki mężczyzna i oświadczył:

— Nie wiem dlaczego pan nas szpieguje, ale radzę zaniechać tej zabawy.

— Nie rozumiem pana — odparł Lammers.

— Pan mnie nie rozumie! Niedawno ukatrupiliśmy jednego detektywa, powtarzam niech pan nas nie szpieguje, ponieważ...

— Proszę mnie zostawić w spokoju. Zresztą nie boję się pańskich gróźb...

Lammers nie dokończył zdania, ciemnowłosy olbrzym nagle tak silnie huknął go w twarz, że krew mu ciurkiem poleciała z nosa. Lammers z bezlitosną wściekłością musiał patrzeć na to, jak napastnik się oddala. Był zbyt słaby, aby wszcząć z nim bójkę, a wstyd mu było wyzwać pomocy, już go dość upokarzało, że kilku przechodniów było świadkami jego niesławnej porażki.

Teraz Lammers był już przekonany, że instynkt go nie zawiódł, że jest na właściwym tropie i postanowił za wszelką cenę zlikwidować bandę.

Pewnego dnia znów ujrzał na polu obserwowanych przez siebie mężczyzn. Byli z czegoś zadowoleni, widocznie znaleźli jakąś nową ofiarę. Stali blisko bariery i przyglądali się rozpoczętemu wyścigowi. Nikt ich nie obserwował, ponieważ uwaga wszystkich była zwrócona na bieg.

Nagle z tłumu oderwała się dziwna postać. Pomimo gorącego dnia nosiła ona jasny płaszcz, miała ciemny kape-

Stal i żelazo fundamentem postępu

Zasięg używalności żelaza i stali jest obecnie tak obszerny, że zastosowania obu tych materiałów stają się podstawowym czynnikiem nowoczesnej techniki i gospodarki. Nieustanny rozwój zastosowań stali zwiędzamy ciąglem doskonaleniu wytwórczości hutniczej i jakości produktów.

Przyjrzyjmy się dokładniej, a stwierdzimy, że nie ma prawie miejsca, gdzie nie byłoby otoczeni konstrukcjami, narzędziami, czy też wyrobami stalowymi. W przemyśle — będą to wszystkie maszyny, od kilkusettonowych olbrzymów począwszy, a na precyzyjnych instrumentach skończywszy, dalej budynki, hale, magazyny o konstrukcjach stalowych i warsztaty ze wszystkimi swymi narzędziami.

W budownictwie — dzięki swoim wybitnym zaletom stała się stal w ciągu ostatnich dziesięcioleci jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Nowoczesne większe budynki mieszkalne wznosi się na szkielecie stalowym, dzięki czemu sięgają one u nas wysokości do kilkudziesięciu. Dachy kryje się blachą stalową ocynkowaną (plaską lub falistą) a ostatnio również drzwi i okna wykonuje się ze stali. Nawet całe domki mieszkalne robotnicze lub osadnicze buduje się z blachy stalowej. W budownictwie miejskim spotykamy często budowle ze stali np. hale targowe o konstrukcji nośnej stalowej, trybuny, budowle sportowe, garaże itd.

Stal używana jest tu coraz częściej ze względu na to, że budowa może być szybko wykonana, łatwo można przeprowadzić przebudowę lub rozbiórkę budynku, przy czym materiał z rozebranej budowli może być użyty po raz drugi.

W budowie dużych mostów stal jest materiałem niezastąpionym. Rozpiętości mostów stalowych wynoszą dziś ponad tysiąc metrów. Również małe mosty drogowe lub kolejowe są coraz częściej budowane ze stali. Ze stali buduje się również filary, a jezdnie mostowe wykonuje się ze specjalnie uformowanych blach lub rusztów stalowych.

Najnowszą dziedziną zastosowania stali jest budownictwo przeciwdziałające. Doświadczenia wykazały tu wyższość stali nad innymi materiałami budowlanymi. Schrony buduje się ze stalowej blachy falistej, blach płaskich i t. zw. pali szpuntowych, zapatrząc się w pancerne, gazoszczelne drzwi stalowe.

W komunikacji najwięcej stali zużywają koleje. Ta dziedzina opanowana jest całkowicie przez stal. Szyny i podkłady, sygnały i rampy, olbrzymie parowozy i wagony osobowe i towarowe wykonywane są dziś ze stali. Nadwozia samochodowe, budowane do niedawna z drewna robi się obecnie w całości ze stali, podobnie jak i szkielety samolotów, których szybkość w ostatnich latach stale wzrasta, co wymaga olbrzymiej odporności konstrukcji na ciśnienie powietrza.

W rolnictwie obok krycia dachów, siłosów zbożowych i na paszę, ogrodzeń drucianych itp. znajduje stal zastosowanie we wszelkiego rodzaju maszynach i narzędziach rolniczych, które ułatwiają rolnikowi pracę. Jeżeli porównamy nasze gospodarstwa rolne z zagranicznymi, przekonamy się, że zagranicą rolnictwo zużywa znacznie więcej stali niż u nas i należy przypuszczać, że w miarę polepszenia opłacalności w gospodarstwach rolnych również i u nas zużycie stali na wsi poważnie wzrośnie.

Zbiorniki i kotły stalowe różnego rodzaju, używane dla gazów i cieczy, są odporne na prężności dochodzące do kilkuset atmosfer dzięki wysokiej wytrzymałości stali.

Naczynia i opakowania z blachy stalowej znane są od dawna. Cały szereg przemysłów korzysta tu z setek tysięcy pudełek blaszanych, puszek do konserw itp. Wszelkie narzędzia stalowe, młoty, kilofy, siekiery, łopaty, pily, świdry, itd. są codziennie spotykany przykładami zastosowań stali.

Rury stalowe używane są powszechnie dla przewodów gazowych, parowych, wodociągów i t. p. Ostatnio stosuje się rury również do wykonywania rusztowań, słupów, mebli itd.

Podobnie obszerne jest dziś zastosowanie stali w górnictwie ze względu na zwiększone bezpieczeństwo pracy. Jeżeli uświadomimy sobie dokładnie,

jak obszerny jest krąg zastosowań stali opasujący codzienne życie i jak kształtowałyby się one bez tych tysięcy przedmiotów codziennego użytku ze stali i większych lub mniejszych maszyn, — musimy przyznać, że stal jest prawdziwie bezcennym darem przyrody. Ani wiek pary i elektryczności, jakim było minione stulecie, ani współczesny, stumilowymi krokami podążający wiek postępu technicznego nie są w żadnej z

swych dziedzin do pomysłenia bez stali. Stal stała się dziś równoznacznikiem postępu i cywilizacji.

Najstarszy dąb Zaporozia

W Chortycy, okręgu zaporoskim, rośnie — jak donosi korespondent „Prawdy” — najstarszy dąb Zaporozia. Fałszywie twierdzą, że drzewo to ma 700 lat. Pięń ma 6 metrów w obwodzie, a długość gałęzi dochodzi do 15 metrów. Historyczna Chortycza, stolica kozacka i historyczny napewno dąb, którego pozostanie nie jedno potrafiłoby opowiedzieć.

Uzupełnianie zapasów organizmu

Przedłużamy sobie życie — spożywając obficie jarzyny

Spożyte na surowo bądź jako salata, bądź uarte na miazgę, bądź wyciśnięte na sok, działają swymi składnikami zdrowotnymi na organizm ludzki nie tylko odżywczo i zapobiegawczo przeciw różnym przypadłościom i schorzeniom wewnętrznych organów naszych, ale również, używane stale w miarę, przywracając osobom schorzanym siły i zdrowie.

I tak:

Salata główkowa zawiera żelazo i fosfor. — Szpinak również bogaty w żelazo i fosfor. — zatem polecenia godny dzieciom, osobom niedokrwistym i nerwowym w jak największych ilościach. — Karoty i marchew są przebogate w witaminy. Dzieci powinny spożywać je na surowo, niemowlęta jako sok. Sok, marchwi wpływa dodatnio na rozrost organizmu i działa kojąco przy cierpieniach serca i żółci. — Pomidory bogate w witaminy, cukier i kwasy owocowe, są przeto bardzo zdrowe i działają pobudzająco na przemianę materii, usuwają schorzenia wątroby. — Ogórki pobudzają skutecznie trawienie jelit i żołądka i zapobiegają otyłości. — Rzodkiewki i rzepa (zwłaszcza sok) są skuteczne przeciwko schorzeniom żółciowym i zapobiegają tworzeniu się kamieni i piasku żółciowego. — Buraki czerwone (przede wszystkim ich sok) czyszczą krew i regulują stolec — polecenia godne dla chorych na nerki. — Seler przeczyszcza krew, pobudza przemianę materii — a sok selerowy, używany w małych ilościach działa skutecznie przeciwko zaburzeniom nerwowym. — Szparagi są pierwszorzędna jarzyna moczopędna. Osoby skłonne do wodnej puchliny, powinny jeść szparagów jak najwięcej. Natomiast osoby, cierpiące na gorączkę (darcie w kościach — reumatyzm) oraz choroby serca powinni się wystrzegać szparagów. — Rzeżucha wodna, bogata w jod i witaminy, pobudza strawność i działalność nerek, nadaje się do kuracji wiosennej na wyrzuty skórne i początkową gruźlicę. — Szczypiorek, cebula i czosnek, zawierające wszystkie rodzaje witamin, przeczyszczają krew, pobudzają trawienie, zapobiegają przedwczesnemu zwapnieniu arterii i wypiękniają cerę. — Jednym słowem spożywanie jarzyn w obfitej mierze z uszczupleniem potraw mięsnych przyczynia się waleń do przedłużenia życia.

Chce pan gwiazdę z nieba?

Pomysłowy handel w Ameryce.

„Czy nie chciałby pan posiadać gwiazdy, która by nosiła pańskie nazwisko?” Często astronomowie wykrywają na niebosklenie nowe gwiazdy, gdy uczonym udaje się wpisać na „trop” nieznanych dotychczas ciał niebieskich, obserwatorium, a wzmianka za to nowa gwiazda zostanie nazwana ich nazwiskiem. Rzadko kiedy finansiści amerykańscy odrzucają podobną ofertę. Uważają bowiem, że w ten sposób mogą najlepiej uwiecznić swoje nazwisko.

W związku z tym prasa amerykańska podaje o zabawnym wypadku. Pewnemu „bankowemu królówi” z Detroit nie udało się transakcja z „kupnem” gwiazdy. W kilka dni po wystąpieniu przez niego do obserwatorium czeka na znaczniejszą sumę „jego” gwiazda znikła z niebosklenia i więc nie pokazała. Bankier zwrócił się więc do obserwatorium, aby zwrócono mu pieniądze, które zapłacił za uwiecznienie swojego nazwiska.

Obserwatorium nie chciało jednakże o tym słyszeć. Orzekło, że bankier widział gwiazdę na niebie, nabył ją, a teraz, gdy znikła, to nikt za to nie może odpowiadać. Gdyby naprzykład nabył dom i ten by się spalił, to by też nie mógł mieć pretensji do sprzedawcy. Działają bowiem w tym wypadku siły wyższe. Tak też stało z gwiazdą. Znikła na skutek działania jakiejś siły wyższej.

Na to bankier odpowiedział, że na spalonym domu nie by nie stracił, ponieważ byłby ubezpieczony. Ale i na to dyrekcja obserwatorium znalazła argument, odpowiadając, że mógł również ubezpieczyć „swoją” gwiazdę.

Niezadowolony z tego bankier wniósł skargę do sądu i przegrał sprawę. Sąd bowiem stanął na tym samym stanowisku co obserwatorium i w przyszłości prawdopodobnie nabywcy gwiazd będą ubezpieczani.

Przy tym dopasowane przez Henninga sztuczne części ciała do złudzenia przypominają prawdziwe. Tak naprzykład pewien młody Anglik, który stracił uszy, udał się do niego i prosił o dopasowanie mu nowych uszy. Henning zabrał się do pracy i obecnie Anglik posiada uszy, które tak przypominają „prawdziwe”, że nawet jego fryzjer, który obecnie stał go goli, nie wie, że ma on sztuczne uszy.

Dzięki swojej pracy Teo Henning jest bardzo popularny w Wiedniu i jest powszechnie nazywany „Naprawiaczem ludzkich twarzy”.

Skarb w żołądku

Zabicie krokodyla wzbogaciło fermiera, Prasa angielska donosi z Sullysbury, (Południowa Rodezja) o pewnym fermierze, który dzięki jednemu celnemu strzałowi stał się bogaczem.

Niezwyczajny ten wypadek miał następujący przebieg:

Farmier jechał samochodem z Messy, do Balevoey i po drodze został zatrzymany przez tłum murzynów, żądających go aby wyzwoili ich wioskę od olbrzymiego krokodyla, który już od dawna sieje postrach wśród miejscowej ludności. Farmier nie mógł odmówić próbie nekanych przez krokodyla bezradnych murzynów. Wysiadł z auta, wstrząsł z sobą karabin i skierował się w stronę rzeki, gdzie „rezydował” krokodyl. Bestia wygrzewając się na słońcu leżała wyciągnięta na niskim brzegu rzeki, fermier przyłożył broń do ramienia, wycelował, pociągnął za cyngiel. Strzał był celny i śmiertelny. — krokodyl podskoczył nieco w górę i... znieruchomiał.

Murzyni palający żądzą zemsty, rzucili się na martwe zwierzę, przewrócili je na grzbiet i zaczęli zdgać nożami. Gdy rozpruto brzuch krokodyla, tubylcy ku swojemu wielkiemu zdumieniu znaleźli tam 6 ogromnych topazów, znaczną ilość złotych monet i wiele drogocennych przedmiotów.

W Afryce istnieje zwyczaj, że zwierzę należące do tego, który je zabił. Farmer otrzymał więc krokodyla wraz z całym skarbem znalezionym w jego żołądku.

Farmier był na tyle szlachetny, że krokodyla pozostawił murzynom, a sam zaodował się tylko jego drogocennym „pożywieniem”.

Przegrał na wyścigach

odbił sobie na operacji.

Prasa angielska donosi o niezwykle wypadku którego bohaterem był pewien chirurg londyński.

Chirurg ten, zapalony miłośnik sportu konnego, wskutek swoich zajęć zawodowych, nie mógł chodzić na „pole” i musiał zadowolnić się grą u „bookmacherów”. Pewnego dnia jednakże zbuntował się przeciwko temu: zamknął gabinet i pojechał na pole wyścigowe.

Po godzinie załował już swojego krokonie, ponieważ przesładował go pech. Zaden koni na którego stawiał, nie przychodził pierwszy do mety. Chirurg przegrał już 60 funtów (ponad 900 zł)! Nagle, gdy rozgryziony zamierzał postawić resztę pieniędzy, jakie miał przy sobie na „murwanego” faworyta, na trybunach powstało zamieszanie. Jakaś kobieta zemdliała. Chirurg natychmiast pośpieszył z pomocą. Po doprowadzeniu zemdlącej do przytomności, stwierdził, że należy ją natychmiast poddać operacji.

Porozumiał się więc z najbliższą kliniką, przewiózł tam chorą i dokonał operacji.

Gdy zaalarmowany mąż chorej przybył do kliniki było już po wszystkim. Wzruszony mężczyzna, który był, jak się okazało, człowiekiem bardzo bogatym, nie wiedział jak ma się odwdzięczyć lekarzowi i zapytał go ile żąda za operację.

Lekarz nie był chciwy, ale przypomniał sobie o przegranej na wyścigach. Żądał więc za operację 100 funtów (ponad 2500 zł.). Ale mąż chorej uznał to za zbyt małe honorarium i wypisał chirurgowi czek na 500 funtów (około 13 tys. zł.). przyrzekając zarazem lekarzowi, że będzie go polecał swoim znajomym.

W ten sposób chirurg przez półście na wyścigi stracił 900 zł., a zarobił 12.500, ponad to, dzięki poparciu bogacza odwiedza jego gabinet lekarski coraz więcej zamożnych pacjentów.

Odkąd jemy czekoladę?

Czekolada pojawiła się po raz pierwszy w Europie w XVI wieku; najpierw jako przysmak domów panujących.

Użyte czekolady wzrastało bardzo powoli, tak że w 1800 r. wynosiło ono rocznie na całym świecie 200.000 kg. gdy dziś wysokość rocznego spożycia tego przysmaku oblicza się na 700 mln. kilogramów, co daje mniej więcej ćwierć kg. na głowę każdego mieszkańca ziemi.

Ogłaszają się w „Kurierze Częstochowskim”

Laitschen gegen britischen Schwindel

LOGENMINISTERIUM LEUGNET AUCH DIESMAL WIEDER!

Am 5. November 1939 brandmarkte die deutsche Presse den Völkerverratsbruch, den die britische Regierung durch Verhaftung deutscher Konsulsbeamter und -angestellter in Glasgow tagelang vor der Kriegserklärung Grossbritanniens an Deutschland beging. Der deutschen Darstellung liegen die einwandsfrei ausgesagten des damals das deutsche Konsulat leitenden Kanzlers Liebske, seiner Sekretärin, Fräulein Wagner, sowie des Amtsgehilfen Apfelstolz zu Grunde. Wie nicht anders zu erwarten, hat das englische Logenministerium getreu seiner bisherigen Tradition auch auf diese schweren Anklagen wiederum nur ein lügnisches Dementi als Antwort gefunden.

So wird aus London amtlich dementiert — und damit amtlich gelogen! —, dass drei „Nazis“, von denen behauptet wurde, dass sie Konsulsbeamte seien, in einem britischen Gefangenenerlager schlecht behandelt worden wären. Zwei Männer und eine Frau, die als aktive Mitglieder der Nazi-Partei bekanntgewesen wären, seien in Gewahrsam genommen worden. Es sei der britischen Regierung unbekannt gewesen, dass sie Beamte des Konsulats waren (!). Auch seien sie keineswegs während der Haft schlecht behandelt worden. Im Gegenteil, man hätte jede nur mögliche Rücksicht auf sie während der Zeit ihrer Verhaftung genommen. Schließlich wären von deutscher Seite Vorstellungen erhoben worden, dass die drei Konsulatsstatus besäßen. Daraufhin hätte die britische Regierung die Angelegenheit untersucht, und obwohl der deutsche Standpunkt nicht anerkannt wurde, hätte man die Deutschen auf freien Fuss gesetzt, und sie seien nun nach Deutschland zurückgekehrt.

An Hand der von deutscher Seite erhobenen eingehend begründeten Anschuldigungen wird jedermann sofort erkennen, dass dieses britische Logendementi aus

durchsichtigen Gründen bewusst an allen wesentlichen Anklagepunkten vorbeigeht. Dass es aber auch inhaltlich von A bis Z erlogen ist, wird nachstehend klar unter Beweis gestellt:

1. Von den drei in Frage kommenden Konsulsbeamten gehören zwei überhaupt nicht der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei als Mitglieder an.

2. Die englische Behauptung, dass es der britischen Regierung unbekannt gewesen sei, dass es sich bei den Deutschen um Konsulatsbeamte handele, erweist sich schon deshalb als erfunden und erlogen, weil Liebske in seiner Eigenschaft als leitender deutscher Konsul der englischen Regierung wohlbekannt war und die drei Genannten auch aus ihrer Amtstätigkeit heraus im Konsulat

die Verhaftung im Konsulat selbst hat ausserdem Herr Liebske unverzüglich unter dem Hinweis auf das Völkerrechtswidrige dieser Massnahme protestiert und diesen Protest bei seiner Einlieferung im Polizeigefängnis dem ihm persönlich bekannten Polizeipräsidenten Sillitoe und dem Vizepolizeipräsidenten Warnock wiederholt. Fräulein Wagner lebte seit über acht Jahren in Glasgow und ist infolgedessen als Konsultationsangestellte seit Jahren bekannt.

3. Am dritten Tage nach der Inhaftierung der deutschen Konsulatsbeamten erschien der Schweizer Konsul im Gefängnis, um von Herrn Liebske das deutsche Konsulat zu übernehmen. Herr Liebske lehnte die Uebergabe ab mit der Begründung, dass er wie ein Straftäter behandelt werde, seiner sämtlichen Sachen beraubt worden sei und in diesem Zustand nichts zu übergeben habe. Er hat bei dieser Gelegenheit von dem Schweizer Konsul ausdrücklich gefordert, der Schweizer Bundesregierung von der ge-

deutscher Konsulatsbeamter durch die britische Regierung umgehend Mitteilung zu machen, damit die Reichsregierung auf diesem Wege von dem unerhörten völkerrechtswidrigen Verhalten der Engländer unterrichtet werde.

4. War schon die Tatsache der Inhaftierung ein Völkerverratsbruch, so zeugt die den verhafteten deutschen Konsulatsbeamten zuteilgewordene Behandlung von einer Niedrigkeit der Gesinnung seitens der englischen Regierung, wie sie bisher die Geschichte der Diplomatie nicht aufzuweisen hat. Bekanntlich wurden die drei Verhafteten in dem berüchtigten Strafbauhaus Barmington in Einzelzellen eingesperrt und wie Schwerverbrecher behandelt.

Dies ist der wahre, amtlich festgestellte Sachverhalt, der weder durch Dementis, noch durch Lügen aus der Welt geschafft werden kann!

Aufrüstung in USA

Der Vorsitzende des Militärausschusses im Unterhaus, Abgeordneter May, erklärte nach einer Besprechung mit Kriegsminister Woodring, der Kongress werde bei der nächsten Tagung um Geldbewilligung ersucht werden, um die Bundesarmee auf die gesetzlich vorgesehene Friedensstärke von 280 000 Mann und den Mannschaftsbestand der Nationalgarde auf 320 000 Mann erhöhen zu können.

Wieder 15 Elsässer verhaftet

Die Verhaftungswelle gegen Elsässer-Lotharinger wird von der französischen Polizei fortgesetzt. „Petit Parisien“ meldet, dass 15 weitere Elsässer verhaftet wurden, die wahrscheinlich ebenfalls, wie der hingerichtete Autonomistenführer Roos, vom Kriegsgericht in Nancy abgeurteilt werden sollen. Auch der elsässische Abgeordnete Murat aus Strassburg wurde verhaftet.

Amerika zweifelt an Englands Luftwaffe

FACHMANN SAGT DEN ENGLÄNDERN DEUTLICH BESCHIED.

Der bekannte amerikanische Flugsachverständige Major William S. schreibt im „New York World Telegram“, in amerikanischen Militärkreisen wachse die Überzeugung, dass die Westmächte mit ihrem Versuch, die Ueberlegenheit in der Luft zu gewinnen, etwas schwer Durchführbares begonnen hätten. Williams, der die Luftwaffen aller europäischen Grossmächte aus eigener Erfahrung kennt, ist überzeugt, dass England lange Zeit braucht, um seine Luftwaffe genügend schlagkräftig zu machen. Als Grund dafür führt Williams an, dass England nicht seinen Fliegergenerälen, sondern der Armee und Flotte bei

der Durchführung der Luftaufrüstung Gehör schenkte.

Williams schildert, wie die Engländer seine durch einen Deutschlandbesuch im Jahre 1936 veranlassten anerkennenden Aeusserungen über die deutsche Luftmacht völlig missachteten, ihn aber 1938 mit Fragen bestürmten, ihn sehr erbot waren, als er auch in jenem Jahr über Deutschlands dominierende Stellung als Luftmacht berichtete. Damals habe er erklärt, die britische Flugzeugzahl, ihre Produktion und das Flugpersonal seien den Deutschen derart unterlegen, dass er England nur raten könne, nicht mit der deutschen Luftwaffe anzubündeln.

BEKANNTMACHUNG

Die Zinsleistungen und Rückflüsse für die vom ehem. Staate Polen gewährten öffentlichen Baulandkrediten können z. Zt. nicht erfasst werden, da die mit der Verwaltung dieser Mittel betrauten Behörden und sonstigen öffentlichen Stellen ihren Dienstbetrieb eingestellt haben.

Die Bevölkerung der Stadt Tschenschau wird hiermit aufgefordert, alle fällig gewordenen Zins- und Tilgungsbeträge für öffentliche Baulandkredit, die sie vom ehem. Staate Polen oder einer mit der Verwaltung und Verwaltung solcher Darlehen betrauten öffentlichen Bank oder Organisation erhalten hat, bei der hiesigen Stadthauptkasse einzuzahlen. Gleichzeitig wird darauf hingewiesen, dass alle künftig fällig werdenden Leistungen am Fälligkeitstermin ebenfalls bei der hiesigen Stadthauptkasse zu entrichten sind.

Tschenschau, den 8. November 1939.

DER STADTKOMMISSAR.

OBWIESZCZENIE

Ściągnięcie czynszu i zwracanie rat publicznych pożyczek budowlanych, udzielonych przez b. państwo polskie, nie mogło być w swoim czasie pobrane, ponieważ zarząd tymi, powierzonymi władzom frowkami, byłych publicznych urzędów nie został wznowiony.

Wzywa się niniejszym ludność miasta Częstochowy, aby wpłacała wszystkie, obecnie przypadające czynszu i wpłaty, wpłaty amortyzacyjne państwowych pożyczek budowlanych, których prawo ściągania posiadają zarządy banków lub organizacji, nadane przez b. państwo polskie, w tutelnej Główniej Kasie Miejskiej. Równocześnie zwraca się uwagę, że wszystkie, w przyszłości przypadające wpłaty, są również ściągane w przypadających terminach w tutelnej Główniej Kasie Miejskiej.

Częstochowa, dnia 8 listopada 1939 r.

KOMISARZ MIASTA.

Tschenstochauer Keramische Werke. Tschenstochau — Jacka 14.

ERIKA.

Ich denke noch oft an Jenen Spätsommertag zurück als in seiner ganzen Pracht noch alles voll Leben sprühte, ringsherum Tannengrün, Zweige gleichsam wie Boten der Liebe und Treue, die uns an das Liebste aller Feste erinnerte, das Fest unserer einstigen Jugendzeit.

Hier und dort die stets so emsig arbeitenden Sammler der Nektarsäfte aus den Blüten der so üppig blühenden Erika, eine wahre Augenweide für Leib und Seele. Ein Schweigen herrschte ringsumher, nur ein leises Summen schillerte die Luft, sonst Stille wie vor einem Gewitter, denn schon damals begann der politische Himmel sich zu trüben. Wie ein Ahnen erfüllte mich schon damals der Gedanke, Erika wie herückend schön du doch bist, Sänger deiner Pracht werden unsere Erlöser sein.

Und wenn ich heute dieses liebe Lied von unseren teuren Stammesgenossen singen höre, (Vertreter der teuren Wehrmacht singen uns oft das Lied) so muss ich oft an jenen Sommertag zurückdenken...

Und heute, wohin du schautst, welke, fallende Blätter, gleichsam als Boten des gescheiterten einstigen Staatsregimes.

Boten ohne Trauer für uns, da wir an die kommende Blütezeit schon heute denken und schon heute Zeugen neuen Aufbaues, neuer Ordnung und deutscher Einigkeit sind, mithin Merkmale der Freude und Stolzes für deutsche Schaffenskraft.

Unlängst sah ich einen im Freien geschmückten Tannenbaum von Vertretern der lieben deutschen Wehrmacht. Auch sie geben sich trügend den Gedanken hin an das Liebste aller Feste, das Weihnachtsfest.

Als Beispiel neuen Aufbaues kann die bereits im vollen Umfange in Betrieb gesetzte Porzellanfabrik „Jupiter“, hier, dienen. Sie ist gern bereit, uns mit ihren Erzeugnissen das kommende Weihnachtsfest zu verschönen. G. K.

ZGUBIONO dowód osobisty, oraz legitymację członkowską Stow. Kupców Polskich na nazwisko Jan Boniek. Upraszaja się o zwrot do Adm. „Kuriera“ za wynagrodzeniem. 248

Dr. med. Jan Talikowski
ordynuje od godz. 5-7 po poł przy ul. Waszyngtońskiej 22 w Częstochowie. 229

Dr. Szummer

ordynuje ulica Wieluńska 14 w Częstochowie.
LOKAL nowoczesny 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz, Podgórną 10. 237

JĘZYKA niemieckiego i konwersacji udzielam bardzo tanio. Wieluńska 11, m. 3. 247

ZOLEDZIE

każda ilość skupuje: „Mokka Kawa“, Częstochowa, II Aleja 24. 222

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia, wygodny, słoneczny. Ul. Kazimierza 15. 262

POKOJ z kuchnią z wygodami. Dąbrowskiego 21 w właśc. domu. 246

SPRZEDAM meble: garderobę, łóżka, stołki, kredens. Czarnieckiego 6. 251

CHŁOPAK do konia, służąca wiejska potrzebna. Jasnogórska 75, m. 5. 225

UDZIAŁAM lekcji języka niemieckiego. Wilsona 34, Skolikowa. 250

PRZEWOZY węgla, kartofli i innych rzeczy, tanio. Kilińskiego 25, Rosiak. 253

POKOJ umebowany do wynajęcia od zaraz. Dąbrowskiego 17, Przenda. 235

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Św. Rocha 53. 236

ASYGNARIUSZE

PRZYCHODOWE i ROZCHODOWE

DLA GMIN

zabywać można

w Sklepie „Kuriera Częstochowskiego“

II-ga Aleja Nr. 26.

KINO „LUNA“

Ein Ufa-Grossfilm. Wielki film „Uty“.

Zarah Leander, Willy Birgel

„BLAUFUCHS“

„NIEBIESKI LIS“

Vorher: Die neue Tobis-Wecho.

Nach program Przegląd Tygodniowy

Anhang: Täglich 4 Uhr	6 Uhr
Początek codz. 4 p.p.	6 p.p.
Sonntag 12 Uhr	2
4	6
Niedziela 12 p.p.	2
4	6

MASZYNISTKA względnie mająca ładny charakter pisma, znająca dobrze język niemiecki poszukiwana. Oferty pod „niemiecki“ 255

NAUCZYCIEL niemieckiego udziela lekcji, pisze na maszynie, załatwia korespondencję niemiecką, oraz przygotowuje z łaciny do klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kuriera“ pod „S“. 254

BUCHALTERYJNA pracę przyjmie wieczorem, załatwiam korespondencję polsko-niemiecką. Zgłoszenia do Administracji pod „Buchalter“. 253

SPRZEDAM szafę, fortepian, krzesła. Ul. Jasnogórska 110, m. 2. 155

NARZĘDZIA kowalskie do sprzedania i kuchnia do wydzierżawienia zaraz. Kiedrzyń pod Częstochową u kowala Lewego. 230

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Andrzej Morozow. 141

DAMSKI zakł. pluszowy, męską jesienką sprzedam. Ulica Piłsudskiego 13/15 dozorca wskazy. 259

SPRZEDAM radio 4-lampowe na prąd. płaskie, karbitkę, tanio. Kordeckiego 20, m. 2. 259

POKOJU umebowanego przy Pani poszukuje panna z prowincji. Mogę płacić żywnością. — Oferty w „Kuriera“ pod „Dobrze zapłace“. 259

EKSHUMACJE oraz PRZEWOZ ZWŁOK

specjalnym AUTOKARAWANEM załatwia

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Franciszka Iwańskiego Narutowicza 19/23 w PODWROZU.

Zakład posiada pozwolenie na przewóz zwłok i ekshumacje.

KUPIE wózek dziecięcy, mało używany w dobrym stanie. Wiadomości: ul. 1-go Maja 48, Sobieraj. 256

KOCHIN — WIRTIN der deutscher Sprache mchtig, sucht Anstellung per sofort. 215

SUCHE Bekantschaft mit einem intelligenten Volksdeutsche Mädchen zwecks Konversation. Schriftliche Antwort „Kurier Czest.“ für den Blonden. 234

MOBIERTES Zimmer bei deutscher Familie zu mieten gesucht „B“. 233

GESUCHT deutsche Korrespondentin mit Kenntnissen der Buchführung und Maschinenschriften, sowie entsprechender Praxis. Bevorzugt werden Volksdeutsche arischer Herkunft. Meldung bei den Keramischen Werken Tschenstochau — Jacka 14. 252

POKOJ umebowany ewentalnie dwa do wynajęcia. Aleja Wolności 26, I pietro godz. 2-4. 254

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje studentka IV kl. prawa, z układową Szkołą Wschodu. Znamąca z znajomością języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do „Kuriera“ dla „Studentki“. 240

SPRZEDAM pierzyny, kołatkę. Dąbrowskiego 26, odcyna parter. 239

SKLEP spożywczy lub urządzenie sprzedam. Wiad w Adm. „Kuriera“. 244

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i przedpokojem. Ul. Śniadeckich 19. 238

UCZNIA do praktyki w zawodzie krawieckim przyjmie. Damskich nowoczesnych kursów kroju udzielam. Wykonuję wszelką pracę damską i męską — gwarantuję. Mieczysław Łada, Al. Wolności 32. 236

FUTRO czarne 500, garnitur granatowy 200, noże sprzedam, 7 Kamienie 4, Zagroda. 256

Stal i żelazo fundamentem postępu

Zasięg używalności żelaza i stali jest obecnie tak obszerny, że zastosowania obu tych materiałów stały się podstawowym czynnikiem nowoczesnej techniki i gospodarki. Niestanny rozwój zastosowań stali zawdzięczamy ciągłemu doskonaleniu wytwórczości hutniczej i jakości produktów.

Przyjrzyjmy się dokładniej, a stwierdzimy, że nie ma prawie miejsca, gdzie nie byłbyśmy otoczeni konstrukcjami, narzędziami, czy też wyrobami stalowymi. W przemyśle — będą to wszystkie maszyny, od kilkusettonowych obrzymów poczwaz, a na precyzyjnych instrumentach skończywszy, dalej budynki, hale, magazyny o konstrukcjach stalowych i warsztaty ze wszystkimi swymi narzędziami.

W budownictwie — dzięki swoim wybitnym zaletom stała się stal w ciągu ostatnich dziesięcioleci jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Nowoczesne większe budynki mieszkalne wznosi się na szkielecie stalowym, dzięki czemu sięgają one u nas wysokości kilkumastu pięter, a mogą dochodzić i do kilkudziesięciu. Dachy kryje się blachą stalową ocynkowaną (płaską lub falistą) a ostatnio również drzwi i okna wykonuje się ze stali. Nawet całe domki mieszkalne robotnicze lub osadnicze buduje się z blachy stalowej. W budownictwie miejskim spotykamy często budowle ze stali np. hale targowe o konstrukcji nośnej stalowej, trybuny, budowle sportowe, garaże itd.

Stal używana jest tu coraz częściej ze względu na to, że budowa może być szybko wykonana, łatwo można przeprowadzić przebudowę lub rozbiorę budynku, przy czym materiał z rozebranej budowli może być użyty po raz drugi.

W budowie dużych mostów stal jest materiałem niezastąpionym. Rozpiętości mostów stalowych wynoszą dziś ponad tysiąc metrów. Również małe mosty drogowe lub kolejowe są coraz częściej budowane ze stali. Ze stali buduje się również filary, a jeździe mostowe wykonuje się ze specjalnie uformowanych blach lub rusztów stalowych.

Najnowsza dziedzina zastosowania stali jest budownictwo przeciwlodziogazowe. Doświadczenia wykazały tu wyższość stali nad innymi materiałami budowlanymi. Schrony buduje się ze stalowej blachy falistej, blach płaskich i t. zw. pali szpuntowych, zaopatrując je w pancerne, gazoszczelne drzwi stalowe.

W komunikacji najwięcej stali używają koleje. Ta dziedzina oprowadzona jest całkowicie przez stal. Szyny i podkłady, sygnaly i rampy, olbrzymie parowozy i wagony osobowe i towarowe wykonywane są dziś ze stali. Nadwozia samochodowe, budowane do niedawna z drzewa robi się obecnie w całości ze stali, podobnie jak i szkielety samolotów, których szybkość w ostatnich latach stale wzrasta, co wymaga olbrzymiej odporności konstrukcji na ciśnienie powietrza.

W rolnictwie obok krycia dachów, siłosów zbożowych i na pasze, ogrodzeń drucianych itp. znajduje stal zastosowanie we wszelkiego rodzaju maszynach i narzędziach rolniczych, które ułatwiają rolnikowi pracę. Jeżeli porównamy nasze gospodarstwa rolne z zagranicznymi, przekonamy się, że zagranica rolnictwo używa znacznie więcej stali niż u nas i należy przypuszczać, że w miarę polepszenia opłacalności w gospodarstwach rolnych również i u nas zużycie stali na wsł poważnie wzrośnie.

Zbiorniki i kotły stalowe różnego rodzaju, używane dla gazów i cieczy, są odporne na prężności dochodzące do kilkuset atmosfer dzięki wysokiej wytrzymałości stali.

Naczynia i opakowania z blachy stalowej znane są od dawna. Cały szereg przemysłów korzysta tu z setek tysięcy pudełek blaszanych, puszek do konserw itp. Wszelkie narzędzia stalowe, młoty, kilofy, siekiery, łopaty, piły, świdry, itd. są codziennie spotykany przykładami zastosowań stali.

Rury stalowe używane są powszechnie dla przewodów gazowych, parowych, wodociągowych i t. p. Ostatnio stosuje się rury również do wykonywania rusztowań, szupów, mebli itd.

Podobnie obszerne jest dziś zastosowanie stali w górnictwie ze względu na zwiększone bezpieczeństwo pracy.

Jeżeli uświadomimy sobie dokładnie,

jak obszerny jest krąg zastosowań stali — opasujący codziennie życie i jak kształtowałyby się ono bez tych tysięcy przedmiotów codziennego użytku ze stali i większych lub mniejszych maszyn, — musimy przyznać, że stal jest prawdziwie bezzennym darem przyrody. Ani wiek pary i elektryczności, jakim było minione stulecie, ani współczesny, stymulowany krokami podążający wiek postępu technicznego nie są w żadnej z

swych dziedzin do pomysłenia bez stali. Stal stała się dziś równoznacznikiem postępu i cywilizacji.

Najstarszy dąb Zaporozża

W Chortycy, okręgu zaporoskim, reżis — jak donosi korespondent „Prawy” — najstarszy dąb Zaporozża. Fachowcy twierdzą, że drzewo to ma 700 lat. Pień ma 6 metrów w obwodzie, a długość gałęzi dochodzi do 15 metrów. Historyczna Chortycza, stolica kozacka i historyczny napawo dąb, którego poszum nie jedno potrafiłby opowiedzieć.

Uzupełnianie zapasów organizmu

Przedłużamy sobie życie — spożywając obficie jarzyny

Spożyte na surowo bądź jako sałata, bądź uarte na miazgę, bądź wyciśnięte na sok, działają swymi składnikami na zdrowotność na organizm ludzki nie tylko odżywczo i zapobiegawczo przeciw różnym przypadłościom i schorzeniom wewnętrznych organów naszych, ale również, używane stale w miarę, przywracają osobom schorzałym siły i zdrowie.

I tak:

Salata główkowa zawiera żelazo i fosfor. — Szpinak również bogaty w żelazo i fosfor. — zatem polecenia godny dzieciom, osobom niedokrwistym i nerwowym w jak największych ilościach. — Karoty i marchew są przebogate w witaminy. Dzieci powinny spożywać je na surowo, niemowlęta jako sok. Sok marchwi wpływa dodatnio na rozrost organizmu i działa kojąco przy cierpieniach serca i żółci. — Pomidory bogate w witaminy, cukier i kwasy owocowe, są przeto bardzo zdrowe i działają pobudzająco na przemianę materii, usuwają schorzenia wątroby. — Ogórki pobudzają skutecznie trawienie jelit i żołądka i zapobiegają otyłości. — Rzodkiewki i rzepa (zwłaszcza sok) są skuteczne przeciwko schorzeniom żółciowym i zapobiegają tworzeniu się kamieni i piasku żółciowego. — Buraki czerwone (przede wszystkim ich sok) oczyszczają krew i regulują stolec — polecenia godne dla chorych na nerki. — Seler przeciwszczą krew, pobudza przemianę materii — a sok selerowy, używany w małych ilościach działa skutecznie przeciwko zaburzeniom nerwowym. — Szparagi są pierwszorzędna jarzyna moczopędna. Osoby skłonne do wodnej puchliny, powinny jeść szparagów jak najwięcej. Natomiast osoby, cierpiące na goście (darcie w kościach — reumatyzm) oraz choroby serca powinni się wystrzegać szparagów. — Rzeżucha wodna, bogata w jod i witaminy, pobudza strawność i działalność nerek, nadaje się do kuracji wiosennej na wyrzuty skórne i początkową gruźlicę. — Szczypiorek, cebula i czosnek, zawierające wszystkie rodzaje witamin, przeciwszczą krew, pobudzają trawienie, zapobiegają przedwczesnemu zwężeniu arterii i wypiękniąją cerę. — Jednym słowem spożywanie jarzyn w obfitości mierze z uszczupleniem potraw mięsnych przyczynia się waleń do przedłużenia życia.

Chce pan gwiazdę z nieba?

Pomysłowy handel w Ameryce.

„Czy nie chciałby pan posiadać gwiazdy, która by nosiła pańskie nazwisko?” Często astronomowie wykrywają na nieboskłonach nowe gwiazdy, gdy uczonym udaje się wpaść na „trop” nieznanych dotychczas ciał niebieskich, obserwatorium, a wzmianka za to nowa gwiazda zostaje nazwana ich nazwiskiem. Rzadko kiedy finansisci amerykańscy odrzucają podobną ofertę. Uważają bowiem, że w ten sposób mogą najlepiej uwiecznić swoje nazwisko.

W związku z tym prasa amerykańska podaje o zabawnym wypadku. Pewnego „bankowemu królówi” z Detroit nie udało się transakcja z „kupnem” gwiazdy. W kilka dni po wysłaniu przez niego do obserwatorium czeku na znaczniejszą sumę „jego” gwiazda znikła z nieboskłonu i więcej się nie pokazała. Bankier zwrócił się więc do obserwatorium, aby zwrócono mu pieniądze, które zapłacił za uwiecznienie swojego nazwiska.

Obserwatorium nie chciało jednakże o tym słyszeć. Orzekło, że bankier widział gwiazdę na niebie, nabył ją, a teraz, gdy znikła, to nikt za to nie może odpowiadać. Gdyby naprzykład nabył dom i ten by się spał, to by też nie mógł mieć pretensji do sprzedawcy. Działała by bowiem w tym wypadku siła wyższa. Tak też się stało z gwiazdą. Znikła na skutek działania jakiejś siły wyższej.

Na to bankier odpowiadał, że na spalonym domu nie by nie stracił, ponieważ byłby asekurowany. Ale i na to dyrekcja obserwatorium znalazła argument, odpowiadając, że mógł również asekurować „swoją” gwiazdę.

Niezadowolony z tego bankier wniósł skargę do sądu i przegrał sprawę. Sąd bowiem stanął na tym samym stanowisku co obserwatorium i w przyszłości prawdopodobnie nabywcy gwiazd będą asekurowali.

„Naprawiacz ludzkich twarzy”

Jedyny w swoim rodzaju salon kosmetyczny

W jednej z wąskich uliczek Wiednia, w niepozornym domu mieści się jedyny w swoim rodzaju instytut kosmetyczny. Gdy przekracza się próg, widzi się różnego rodzaju części ciała, jak nosy, uszy, palce u rąk itd., które do złudzenia przypominają prawdziwe części ludzkiego ciała.

Właścicielem instytutu kosmetycznego jest rzeźbiarz Teo Hennig, którego celem jest zastępowanie zniszczonych przez chorobę, lub jakiś nieszczęśliwy wypadek części ciała częściami wyprodukowanymi przez niego, ze specjalnego materiału.

Sposób produkowania tego materiału, który otacza wielką tajemnicą uzyskał od swojego ojca d-ra Karola Henninga.

Dr. Hennig pracował przez wiele lat w szpitalach wiedeńskich i starał się wyprodukować substancję, która zastąpiła by ludzką skórę w wypadku, gdy ta zostalaby zniszczona przez chorobę, lub jakiś wypadek.

Po wieloletniej pracy, prawie tuż przed śmiercią, zdołał wyprodukować taką substancję. Gdy znajdował się na łożu śmierci, przekazał tajemnicę produkowania jej, swojemu synowi. Rzeźbiarz przyrzekł ojcu, że będzie kontynuował jego pracę i będzie upiększał ludzi oszpeconych przez chorobę lub kalekostwo.

Słowa dotrzymał i setki ludzi zadowolonych z jego zabiegów swoją urodę. Podobno jego pacjentem był również pewien znany śpiewak, który zadowolony mu polewał nosa, a tym samym swój piękny głos.

Przy tym dopasowane przez Henninga sztuczne części ciała do złudzenia przypominają prawdziwe. Tak naprzykład pewien młody Anglik, który stracił uszy, udał się do niego i prosił o dopasowanie mu nowych uszu. Hennig zabrał się do pracy i obecnie Anglik posiada uszy, które tak przypominają prawdziwe, że nawet jego fryzjer, który obecnie stale go goli, nie wie, że ma on sztuczne uszy.

Dzięki swojej pracy Teo Hennig jest bardzo popularny w Wiedniu i jest powszechnie nazywany „Naprawiaczem ludzkich twarzy”.

Skarb w żołądku

Zabicie krokodyla wzbogaciło fermiera.

Prasa angielska donosi z Sullysbury (Południowa Rodezja) o pewnym fermierze, który dzięki jednemu celnemu strzałowi stał się bogaczem.

Niezwykły ten wypadek miał następujący przebieg:

Farmier jechał samochodem z Messyny do Balevoio i po drodze został zatrzymany przez tłum murzynów, błagających go, aby wywolił ich wioskę od olbrzymiego krokodyla, który już od dawna się postrach wśród miejscowej ludności. Farmer nie mógł odmówić prośbie nękanych przez krokodyla bezradnych murzynów. Wysiadł z auta, wziął z sobą karabin i skierował się w stronę rzeki, gdzie „rezydował” krokodyl. Bestia wyrzuciła się na słońcu leżącą wyciągniętą na niskim brzegu rzeki. Farmer przyłożył broń do ramienia, wycelował, pociągnął za cyngiel. Strzał był celny i śmiertelny. — krokodyl podskoczył nieco w górę i znieruchomiał.

Murzyni palatcy żądza zemsty, rzucili się na martwego zwierzę, przewrócili je na grzbiet i zaczęli dgać nożami. Gdy rozpruto brzuch krokodyla, tubylcy ku swojemu wielkiemu zdumieniu znaleźli tam 6 ogromnych topazów, znaczną ilość złotych monet i wiele drogocennych przedmiotów.

W Afryce istnieje zwyczaj, że zwierzę należące do tego, który je zabił. Farmer otrzymał więc krokodyla wraz z całym skarbem znalezionym w jego żołądku.

Farmer był na tyle szlachetny, że krokodyla pozostawił murzynom, a sam zadowolony się tylko jego drogocennym „pożywieniem”.

Przegrał na wyścigach

odbił sobie na operacji.

Prasa angielska donosi o niezwykłym wypadku, którego bohaterem był pewien chirurg londyński.

Chirurg ten, zapalony miłośnik sportu konnego, wskutek swoich zajęć zawodził, nie mógł chodzić na „pole” i musiał zadowolić się grą w boockmachery. Pewnego dnia jednakże zbuntował się przeciwko temu, zamknął gabinet i pojechał na pole wyścigowe.

Po godzinie żałował już swojego kroku, ponieważ prześladował go pech. Żaden koń na którego stawiał, nie przychodził pierwszy do mety. Chirurg przegrał już 60 funtów (ponad 900 zł.). Naśledy rozgorczyzony zamierzał pozostawić resztę pieniędzy, jakie miał przy sobie na „murwanego” faworyta, na trybunach powstało zamieszanie. Jakaś bieta zemdlala. Chirurg natychmiast pospieszył z pomocą. Po doprowadzeniu zemdlale do przytomności, stwierdził, że należy ją natychmiast poddać operacji.

Porozumiał się więc z najbliższą kliniką, przewiózł tam chorą i dokonał operacji.

Gdy zaalarmowany mąż chorej przybył do kliniki było już po wszystkim. Wzruszony meczyzną, który był, jak się okazało, człowiekiem bardzo bogatym, nie wiedział jak ma się odwdziżyć lekarzowi i zapytał go ile żąda za operację.

Lekarz nie był chciwy, ale przypominał sobie o przegranej na wyścigach. Żądał więc za operację 100 funtów (ponad 2500 zł.). Ale mąż chorej uznał to za zbyt małe honorarium i wypisał chirurgowi czek na 500 funtów (około 13 tys. zł.). przyrzekając zarazem lekarzowi, że będzie go polecał swoim znajomym.

W ten sposób chirurg przez pójście na wyścigi stracił 900 zł., a zarobił 12.500, ponad to, dzięki poparciu bogacza odwiedza jego gabinet lekański coraz więcej zamożnych pacjentów.

Odkąd jemy czekoladę?

Czekolada pojawiła się po raz pierwszy w Europie w XVI wieku; najpierw jako przymak domów panujących.

Użycie czekolady wzrastało bardzo powoli, tak że w 1800 r. wynosiło ono rocznie na całym świecie 200.000 kg. gdy dziś wysokość rocznego spożycia tego przysmaku oblicza się na 700 mln. kilogramów, co daje mniej więcej ćwierć kg. na głowę każdego mieszkańca ziemi.

Ogłasza się w „Kurierze Częstochowskim”

Laischen gegen britischen Schwinde!

LOGENMINISTERIUM LEUGNET AUCH DIESMAL WIEDER!

Am 5. November 1939 brandmarkte die deutsche Presse den Völkerrichtsbruch, den die britische Regierung durch Verhaftung deutscher Konsultsbeamter und -angestellter in Glasgow tagelang vor der Kriegserklärung Grossbritanniens an Deutschland beging. Der deutschen Darstellung liegen die einwandfreien Aussagen des damals das deutsche Konsulat leitenden Kanzlers Liebske, seiner Sekretärin, Fräulein Wagner, sowie des Amtshilfs Apfelstedt zu Grunde. Wie nicht anders zu erwarten, hat das englische Logenministerium getreu seiner bisherigen Tradition auch auf diese schweren Anklagen wiederum nur ein lügnisches Dementi als Antwort gefunden.

So wird aus London amtlich dementiert — und damit amtlich gelogen! —, dass der „Nazis“, von denen behauptet würde, dass sie Konsultsbeamte seien, in einem britischen Gefangenenlager schlecht behandelt worden wären. Zwei Männer und eine Frau, die als aktive Mitglieder der Nazi-Partei bekanntgewesen wären, seien in Gewahrsam genommen worden. Es sei der britischen Regierung unbekannt gewesen, dass die Beamten des Konsulats waren (!). Auch seien sie keineswegs während der Haft schlecht behandelt worden. Im Gegenteil, man hätte jede nur mögliche Rücksicht auf sie während der Zeit ihrer Verhaftung genommen. Schliesslich wären von deutscher Seite Vorstellungen erhoben worden, dass die drei Konsultsbeamten befreit werden. Daraufhin hätte die britische Regierung die Angelegenheit untersucht, und obwohl der deutsche Standpunkt nicht anerkannt wurde, hätte man die Deutschen auf freien Fuss gesetzt, und sie seien nun nach Deutschland zurückgekehrt.

An Hand der von deutscher Seite erhobenen eingehend begründeten Anschuldigungen wird Jedermann sofort erkennen, dass dieses britische Lügendementi aus

durchsichtigen Gründen bewusst an allen wesentlichen Anklagepunkten vorbeigelit. Dass es aber auch inhaltlich von A bis Z erlogen ist, wird nachstehend klar unter Beweis gestellt:

1. Von den drei in Frage kommenden Konsultsbeamten gehören zwei überhaupt nicht der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei als Mitglieder an.

2. Die englische Behauptung, dass es der britischen Regierung unbekannt gewesen sei, dass es sich bei den Deutschen um Konsultsbeamte handle, erweist sich schon deshalb als erfunden und erlogen, weil Liebske in seiner Eigenschaft als leitender deutscher Konsul der englischen Regierung wohlbekannt war und die drei Genannten auch aus ihrer Amtstätigkeit heraus im Konsulat

die Verhaftung im Konsulat selbst hat anlässlich der Verhaftung unter dem Hinweis auf das Völkerrichtswidrige dieser Massnahme protestiert und diesen Protest bei seiner Einlieferung im Polizeigefängnis dem ihm persönlich bekannten Polizeipräsidenten Sillitoe und dem Vizepolizeipräsidenten Warnock wiederholt. Fräulein Wagner lebte seit über acht Jahren in Glasgow und ist infolgedessen als Konsultsangestellte seit Jahren bekannt.

3. Am dritten Tage nach der Inhaftierung der deutschen Konsultsbeamten erschien der Schweizer Konsul im Gefängnis, um von Herrn Liebske das deutsche Konsulat zu übernehmen. Herr Liebske lehnte die Übergabe ab mit der Begründung, dass er wie ein Strafgefangener behandelt werde, seiner sämtlichen Sachen beraubt worden sei und in diesem Zustand nichts zu übergeben habe. Er hat bei dieser Gelegenheit von dem Schweizer Konsul ausdrücklich gefordert, der Schweizer Bundesregierung von der ge-

deutscher Konsultsbeamter durch die britische Regierung umgehend Mitteilung zu machen, damit die Reichsregierung auf diesem Wege vom den unerhörten völkerrichtswidrigen Verhalten der Engländer unterrichtet werde.

4. War schon die Tatsache der Inhaftierung ein Völkerrichtsbruch, so zeugt die den verhafteten deutschen Konsultsbeamten zuteilgewordene Behandlung von einer Niedrigkeit der Gesinnung seitens der englischen Regierung, wie sie bisher die Geschichte der Diplomatie nicht aufzuweisen hat. Bekanntlich wurden die drei Verhafteten in den berüchtigten Strafgefängnis Barlinnie in Einzelzellen eingesperrt und wie Schwerverbrecher behandelt.

Dies ist der wahre, amtlich festgestellte Sachverhalt, der weder durch Dementis, noch durch Lügen aus der Welt geschafft werden kann!

Aufrüstung in USA

Der Vorsitzende des Militärausschusses im Unterhaus, Abgeordneter May, erklärte nach einer Besprechung mit Kriegsminister Woodring, der Kongress werde bei der nächsten Tagung um Geldbewilligung ersucht werden, um die Bundesarmee auf die gesetzlich vorgesehene Friedensstärke von 280 000 Mann und den Mannschaftsbestand der Nationalgarde auf 320 000 Mann erhöhen zu können.

Wieder 15 Elsässer verhaftet

Die Verhaftungswelle gegen Elsäss-Lothringer wird von der französischen Polizei fortgesetzt. „Petit Parisien“ meldet, dass 15 weitere Elsässer verhaftet wurden, die wahrscheinlich ebenfalls, wie der hingerichtete Autonomenführer Roos, vom Kriegsgesicht in Nancy abgeurteilt werden sollen. Auch der elsässische Abgeordnete Murat aus Strassburg wurde verhaftet.

Amerika zweifelt an Englands Luftwaffe

FACHMANN SAGT DEN ENGLÄNDERN DEUTLICH BESCHIED.

Der bekannte amerikanische Flugsachverständige Major Williams schreibt im „New York World Telegram“, in amerikanischen Militärkreisen wachse die Überzeugung, dass die Westmächte mit ihrem Versuch, die Überlegenheit in der Luft zu gewinnen, etwas schwer Durchführbares begonnen hätten. Williams, der die Luftwaffen aller europäischen Grossmächte aus eigener Erfahrung kennt, ist überzeugt, dass England lange Zeit braucht, um seine Luftwaffe genügend schlagkräftig zu machen. Als Grund dafür führt Williams an, dass England nicht seinen Fliegergeneräl, sondern der Armee und Flotte bei

der Durchführung der Luftaufrüstung Gehör schenkte.

Williams schildert, wie die Engländer seine durch einen Deutschlandbesuch im Jahre 1936 veranlassten anerkennenden Äusserungen über die deutsche Luftmacht völlig missachteten, ihn aber 1938 mit Fragen bestürmten und sehr erbot waren, als er auch in jenem Jahr über Deutschlands dominierende Stellung als Luftmacht berichtete. Damals habe er erklärt, die britische Flugzeugzahl, ihre Produktion und das Fluggesetz seien den Deutschen derart unterlegen, dass er England nur raten könne, nicht mit der deutschen Luftwaffe anzuhändeln.

BEKANNTMACHUNG

Die Zinsleistungen und Rückflüsse für die vom ehem. Staate Polen gewährten öffentlichen Baudarlehen können z. Zt. nicht erfasst werden, da die mit der Verwaltung dieser Mittel betrauten Behörden und sonstigen öffentlichen Stellen ihren Dienstbetrieb eingestellt haben.

Die Bevölkerung der Stadt Tschenschow wird hiermit aufgefordert, alle fällig gewordenen Zins- und Tilgungsbeträge für öffentliche Baudarlehen, die sie vom ehem. Staate Polen oder einer mit der Gewährung und Verwaltung solcher Darlehen betrauten öffentlichen Bank oder Organisation erhalten hat, bei der hiesigen Stadthauptkasse einzuzahlen. Gleichzeitig wird darauf hingewiesen, dass alle künftig fällig werdenden Leistungen am Fälligkeitstermin ebenfalls bei der hiesigen Stadthauptkasse zu entrichten sind.

Tschenschow, den 8. November 1939.

DER STADTKOMMISSAR.

OBWIESZCZENIE

Ściągnięcie czynszu i zwrocenie rat publicznych pożyczek budowlanych, udzielonych przez b. państwo polskie, nie mogło być w swoim czasie pobrane, ponieważ zarząd tymi, powierzonymi władzom środkami, byłych publicznych urzędów nie został wznowiony.

Wzywa się niniejszym ludność miasta Częstochowy, aby wpłacała wszystkie, obecnie przypadające czynsze i wpłaty amortyzacyjne państwowych pożyczek budowlanych, których prawo ściągnięcia posiadają zarządy banków lub organizacji, nadane przez b. państwo polskie, w tutajszej Głównej Kasie Miejskiej. Równocześnie zwraca się uwagę, że wszystkie, w przyszłości przypadające wpłaty, są również ścigane w przypadających terminach w tutajszej Głównej Kasie Miejskiej.

Częstochowa, dnia 8 listopada 1939 r.

KOMISARZ MIASTA.

Tschenschow Keramische Werke. Tschenschow — Jacka 14.

ERIKA.

Ich danke noch oft an Jenes Spätsommerabend zurück als in seiner ganzen Pracht noch alles voll an Leben sprusste, ringsherum Tannengrün, Zweige gleichsam wie Bogen der Liebe und Traue, die uns an das Liebste aller Feste erinnerte, das Fest unserer einstigen Jugendzeit.

Hier und dort die stets so emsig arbeitenden Sammler der Nektarsäfte aus den Blüten der so üppig blühenden Erika, eine wahre Augenweide für Leib und Seele. Ein Schweigen herrschte ringsumher, nur ein leises Summen erfüllte die Luft, sonst Stille wie vor einem Gewitter, denn schon damals begann der politische Himmel sich zu trüben. Wie ein Ahnen erfüllte mich schon damals der Gedanke, Erika wie herkömmlich schön du doch bist, Sänger deiner Pracht werden unsere Erlöser sein.

Und wenn ich heute dieses liebe Lied von unseren teuren Stammesgenossen singe höre, (Vertreter der teuren Wehrmacht singen uns oft das Lied) so muss ich oft an jenen Sommerabend zurückdenken...

Und heute, wohin du schaut, welke, fallende Blätter, gleichsam als Boden des gefallenen einstigen Staatsregimes.

Boten ohne Trauer für uns, da wir an die kommende Blütszeit schon heute denken und schon heute Zeugen neuen Aufbaues, neuer Ordnung und deutscher Einigkeit sind, mithin Merkmale der Freude und Stolz für deutsche Schaffenskraft.

Unlängst sah ich einen im Freien geschmückten Tannenbaum von Vertretern der lieben deutschen Wehrmacht. Auch sie geben sich träumend den Gedanken hin an das Liebste aller Feste, das Weihnachtsfest.

Als Beispiel neuen Aufbaues kann die bereits im vollen Umfange in Betrieb gesetzte Porzellanfabrik „Jupiter“, hier, dienen. Sie ist gern bereit, uns mit ihren Erzeugnissen das kommende Weihnachtsfest zu verschönern. G. K.

ZGUBIONO dowód osobisty, oraz legitymację członkowską Stow. Kupców Polskich na nazwisko Jan Boniek. Uprząsza się o zwrot do Adm. „Kuriera“ za wynagrodzeniem. 248

Dr. med. Jan Talkowski

ordynuje od godz. 5-7 po poł przy ul. Wąsary-głosa 22 w Częstochowie. 229

Dr. Szummer

ordynuje ulica Wieluńska 14 w Częstochowie.

LOKAL nowoczesny 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Podgórze 10. 237

JEZYKA niemieckiego i konwersacji udzielam bardzo tanio. Wieluńska 11, m. 3. 247

ZOŁĘDZIE

każda ilość skupuje: „Mokka Kawa“, Częstochowa, II Aleja 24. 222

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia, wygodny, słoneczny. Ul. Kazimierza 15. 262

POKOJ z kuchnią z wygodami. Dąbrowskiego 21 u właśc. domu. 246

SPRZĘDAM meble: garderobę, łóżko, stół, kredens. Czarnieckiego 6. 251

CHŁOPAK do konia, służąca wiejska potrzebna. Jasnogórska 75, m. 5. 225

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego. Wilsona 34, Skolbowa. 250

PRZEWOZ węgla, kartofli i innych rzeczy, tanio. Kilińskiego 25, Roślak. 253

POKOJ umebowany do wynajęcia od zaraz. Dąbrowskiego 17, Prenda. 235

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Św. Rocha 53.

ASYGNARIUSZE

PRZYCHODOWE i ROZCHODOWE

DLA GMIN

nabywać można

w Sklepie „Kuriera Częstochowskiego“ II-ga Aleja Nr. 26.

KINO „LUNA“

Ein Ufa-Grossfilm. Wielki film „Ufy“.

Zarah Leander, Willy Birgel

„BLAUFUCHS“

„NIEBIESKI LIS“

Verhar: Die neue Tabla-Wechs.

Nad program: Przegląd Tygodniowy

Anfang: Täglich 4 Uhr	6 Uhr
Początek codz. 4 p.p.	6 p.p.
Sonntag 12 Uhr	2
2	4
4	6
Niedziela 12 p.p.	2
2	4
4	6

MASZYNISTKA względnie mająca ładny charakter pisma, znająca dobrze język niemiecki poszukiwana. Oferty pod „niemiecki“. 255

NAUCZYCIEL niemieckiego udziela lekcji, pisze na maszynie, załatwia korespondencję niemiecką, oraz przygotowuje z łaciny do klas grammatyk. Zgłoszenia do „Kuriera“ pod „S“. 254

BUCHALTERYJNA pracę przyjmie wieczorem, załatwiam korespondencję polsko - niemiecką. Zgłoszenia do Administracji pod „Buchalter“. 255

SPRZEDAM szafę, fortepian, krzesła. Ul. Jasnogórska 110, m. 2. 155

NARZĘDZIA kowalskie do sprzedania i kuchnia do wydzierżawienia zaraz. Kiedrzyń pod Częstochową u kowala Lewego. 230

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko, Andrzej Morozow. 141

DAMSKI zakątek pluszowy, mebla jesionkę sprzedam. Ulica Piłsudskiego 13/15 dozorca wskaze. 254

SPRZEDAM radio 4-lampowe na prad. plandek, karbitkę, tanio. Kordeckiego 20, m. 2. 259

POKOJU umebowanego przy Pani poszukuje panna z prowincji. Mogę płacić żywnością. — Oferty w „Kurierze“ pod „Dobrze zaplać“. 259

EKSHUMACJE oraz PRZEWÓZ ZWŁOK

specjalnym AUTOKARAWEM załatwia

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Franciszka Iwańskiego

Narutowicza 19/23

w podwórzu.

Zakład posiada wszelkie na przewóz zwłok i ekshumacje.

KUPIE wózek dziecienny, mało używany w dobrym stanie. Wiadomości: ul. 1-go Maja 48, Sobieraj. 256

KOCHIN — WIRTIN der deutscher Sprache mächtig, sucht Anstellung per sofort. 215

SUCHE Bekanntschaft mit einem intelligenten Volksdeutsche Mädchen zwecks Konversation, Schriftliche Antwort „Kurier Czest.“ für den Blonden. 234

MOBLIERTES Zimmer bei deutscher Familie zu mieten gesucht „B“. 233

GESUCHT deutsche Korrespondent mit Kenntnis der Buchführung und Maschinenschriften, sowie entsprechender Praxis. Bevorzugt werden Volksdeutsche arischer Herkunft. Meldung bei den Keramischen Werken Tschenschow — Jacka 14. 252

POKOJ umebowany ewentualnie dwa do wynajęcia. Aleja Wolności 26, I piętro godz. 2-4. 240

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje studentka IV kl. prawa, z układową Szkołą Wschodnio-znawczą ze znajomością języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia do „Kuriera“ dla „Studentki“. 240

SPRZEDAM pierzyny, kołatkę. Dąbrowskiego 26, oficyna parter. 239

SKŁEP spożywczy lub urządzenie sprzedam. Wład w Adm. „Kuriera“. 244

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i przedpokojem. Ul. Śniadeckich 19. 238

UCZNIA do praktyki w zawodzie krawieckim przyjmie. Damskich nowoczesnych kursów kroju udzielam. Wykonuję wszelką pracę damską i męską — gwarantuję. Mieczysław Łada, Al. Wolności 32. 236

FUTRO czarne 500, garnitur granatowy 200, nowe sprzedam, 7 Kamienie 4, Zagroda. 256

Tornado

Co to jest trąba powietrzna?

Nietylko siły podziemne, niszczące nie-raz dobytek wielu pokoleń, mówią człowiekowi, iż jest zdany na łaskę i niełaskę żywiołów. Z działania wulkanu idzie w zawody żywioł powietrzny. Ten żywioł, który tak niewinnie się zachowuje, w poezji, nazywającej go pieszczotliwie wietrzykiem i zefirem. Ten oto żywioł, gdy się rozpęta, staje się zaiste bądź wściekłym Ajaksem — bądź Rolandem szalonym.

W ubiegłym „roku katastrof” odegrały poważną rolę właśnie owe silne huragany, zwane z włoska „tornado”, mające kolosalną siłę niszczenia i nawiedzające najczęściej rozległe równiny Ameryki Północnej. Tornado jest tam zjawiskiem tak częstym, że stał się nawet przedmiotem statystyki: przeciętna strata roczna w ludziach wynosiła w latach 1916-1923 przeszło 200 osób, straty materialne zaś prawie 8 milionów dolarów. Niektóre jednak z tych „potworów atmosferycznych” znacznie przewyższają swą działanością niszczycielską te liczby przeciętne.

Tornado jest to huragan o niewielkim stosunkowo promieniu działania, przyczem jego wyjątkowo wielka moc tłumaczy się zmiennym stanem klimatycznym w środkowych terytoriach Stanów Zjednoczonych. Forma Tornado jest jedną z najbardziej charakterystycznych. Zwykle przy ciemnym parym wie trze występują na widnokręgu groźne jakby wrzące chmury wywołujące zgrozę nawet u zrównoważonych ludzi. Wnet wyrastają z tych jakies potworne postacie, podobne do trąby, słoniowej. Cały ten wir znajduje się w szybkim ruchu. Koniec trąby sypie w powietrzu, to znów wydłuża się, jak wąż aż do ziemi, gdzie rozwija wściekłą energię niszczenia. W ten sposób pędzi Tornado olbrzymimi krokami po powierzchni kraju. Kogo oszczędzi, a kogo uśmierci — jest to los nie do przewidzenia. Szerokość „pasa katastrof” jest w porównaniu z potęgą całego zjawiska niewielka. Kilkaś metrów, niekiedy 1 km. Wewnątrz tego pasa zniszczenie bywa niejednolite. W pośrodku panuje siła, wyrzucająca wszystko do góry. Ciężkie przedmioty, nie wyłączając ludzi i zwierząt, zostają jakby wessane i następnie

podniesione o setkę zgórą metrów; czasem nawet odrzucone o kilometr. Na krańcach trąby powstaje wir o szalonym obrocie — do 450 m na sekundę — cząstek powietrza, obracających się wokół wewnętrznej osi. Po niewielu minutach wszystko przemija. Słońce świeci, ptaki świergocą. Gdyby nie straszliwy obraz zniszczenia, można byłoby zapomnieć, że przed chwilą przeszła tu burza, przywołująca na pamięć obrazy wielkiej wojny. Rzeczywiście, świadko-

wie naoczni twierdzą, że po tornado znie- nia na całe kilometry naokoło wygląda „jakgdyby po olbrzymim wybuchu dynamicznym”.

Jeśli tak straszliwe skutki pociąga za sobą Tornado na lądzie, to łatwo sobie wyobrazić sytuację okrętu, wciągającego w ten wir potężny na morzu. Jak drobna łupina podrzućany bywa statek wśród wściekłych hałwanów. Załoga wyteża wszystkie siły, pompuje wodę, naprawia uszkodzenia. Kapitan stara się zastosować całą swą wiedzę, ale doświadczenie. Lecz wtem... pędzi niebotyczna trąba powietrzna i uderza na statek... jeszcze chwila i okręt pogrąży się na wieki w odmętach oceanu.

Wstrząsający pościg

za gangsterami w Kolorado.

Prasa amerykańska wiele miejsca poświęca bezczelnemu napadowi na bank oznaczającym się nie tyle rozmiarami przywłaszczonej sumy, ile emocjonalnym pościgiem za rabusiami.

Dwaj osławieni w Danver gangsterzy, Owem i Kreuberger przybyli do Kolorado, wtargnęli do miejscowej filii banku federalnego i pod groźbą rewolwerów zmusili kasjera do wydania gotowizny.

Jaka posiadł w kasie. Steroryzowany kasjer wydał im 6000 dolarów, jakie posiadał w kasie i przepieścił opuścić bank. Zaalarmowana policja zaczęła deptać gangsterów po piętach i z tego względu przemieśli się oni do stanu Nebraska. Lecz w Sydney, stolicy tego stanu, zostali powitani ogniem automatycznych karabinów, jaki otworzyła na nich zawiadomiona o ich „wizycie” policja.



Ani jednej szpary do przejścia!
Żołnierze niemieccy, mimo bagnistego terenu, budują na Zachodzie zasieki z drutu, przez które przejście jest niemożliwe.

Gangsterzy odpowiedzieli ogniem i w czasie strzelaniny Kreuberger został zabity, a Owem został poważnie ranny, w plecy. Mimo to nie poddał się. Dobiegł do najbliższej stacji benzynowej, wskoczył do stojącego przed nią auta i zmusił właściciela stacji, aby wsiadł do wozu i wywiózł go z miasta.

W Garden City, w stanie Kansas, gangster wyrzucił właściciela stacji z auta i sam dalej prowadził maszynę. Właściciel stacji był mu bowiem teraz niepotrzebny. Podczas gdy właściciel niepotrzebował, Owem opatrzył sobie rany i teraz już mógł sam prowadzić wóz.

Policjanci podążyli za gangsterem i natknęli się na niego, w chwili gdy opuszczał auto, w którym skończył się za pas benzyny, chciał skoczyć do przejeżdżającego autobusu. Policjanci otworzyli ogień karabinowy i znów ranił gangstera. Mimo odniesionej rany i tym razem Owemowi udało się uciec.

Wówczas policja przysłała z pomocą członków gwardii narodowej, którzy przeszukali wszystkie podejrzane knajpy i przytułki. Przed drzwiami jednej z tych knajp natknęli się na Owema, który natychmiast obspisał ich gradem kul, żołnierze odpowiedzieli ogniem i Owem, którego trafiło kilka kul, padł martwy, na ziemię.

Kto częściej choruje

mężczyźni czy kobiety?

Na powyższe pytanie nie można wogóle znaleźć odpowiedzi. Można natomiast odpowiedzieć na pytanie, jakim chorobom ulegają częściej kobiety i na jakie zapada częściej płeć silniejsza.

O ile pominiemy choroby organów płciowych to kobiety skutkiem ciąży cierpią częściej, niż mężczyźni, na kamienie żółciowe, obciążenie żołądka i wędrującą nerwę. Częściej również powstaje u kobiet wrzód w żołądku, podczas gdy u mężczyzn tworzy się częściej wrzód na dwunastnicy. Wole i związane z tym cierpieniem choroby Basedowa zdarza się przeważnie u kobiet. Przeważna część chorób męskich należy do rzędu zawodowych, jak np. gruźlica u kamieniarzy, rak skóry u kominiarzy. Nadużywanie alkoholu i nikotyny powoduje przeważnie u mężczyzn rozszerzenie serca, zwapnienie żył, zanik wątroby i podagry.

Delikatność.

— Ja, proszę szanownego pana, już od sześciu miesięcy nie odzywam się do mojej żony!
— Dlaczego? Czy gniewacie się?
— Nie. Żeby jej nie przerywać!

Tadeusz Dołęga-Mosiowicz

Złota Maska

POWIEŚĆ

Opowiadano o niej, że ma narzeczonego, jakiegoś kolejarza, lecz Pichelówna zawsze zaprzeczała. Ubiierała się bardzo skromnie. Prawie wszystko miała wylatane i wycerowane: nigdy też, jak inne, nie przynosiła do teatru słodyczy, ani nie posyłała woźnego po kawę do cukierni. Ogólnie przypuszczano, że cały swój zarobek oddaje rodzicom i nie miało jej z tego względu za złe ani wytartego pała, ani przydeptanych pantofli.

Bramę otworzył ojciec Misi, krepę mężczyzną z siwymi włosami. W milczeniu wysłuchał objaśnienia córki, że przyprowadziła koleżankę, która nie ma gdzie nocować, a która będzie płacić złotówkę dziennie. Kiwnął głową i pobrząkując kluczami zawrócił do bramy, gdyż znowu ktoś dzwonił.

Stróżówka składała się z dwóch pokoi. W pierwszym, do którego schodziło się po trzech schodkach, było czystutko i obszernie. Stół nakryty sztyklową serwetą, blacha kuchenna zasłonięta gazetami, nad nią półka z rondlami i w kąciku waska kanapa z czerwona poduszka bez powłoczki i, kożuchem. Tu widocznie spał w nocy pan Pichel, by nie budzić nikogo, gdy szedł otwierać brame. Podłoga ze zwykłych niemalowanych desek aż świeciła się od czystości. Na ścianach poprzipinane pluskiewkami wisiały w kolorowych papierowych ramach powycinane z pism ilustracje.

Do drugiej izby wchodziło się znowu po trzech schodkach. Tu było ciśnień. Stały trzy łóżka, komoda, wielka szafa i kołyska z małym dzieckiem. Na jednym łóżku spała pani Pichelówna ze

40) swoją matką, na drugim dwaj bracia Misi, jeden już dorosły mężczyzna i drugi chłopak lat około dziesięciu. Trzecie obecnie wolne, stanowiło własność Misi.

— Zmieścimy się, co Magda? — wskazała Misią na łóżko.

— Ależ, naturalnie.

Pościel była czysta, z grubego chłopskiego płótna, łóżko niezbyt szerokie, ale też nie wąskie. Ich przyjaciele nikogo nie obudzili. Sapanie i chrapanie napelniało izbę jakimś bezpieczeństwem i spokojem. Było tu wprawdzie duszno i w powietrzu wisiał kwaskowy zaduch, pielszek, lecz Magda czuła się tak zmęczona, że nawet na to nie zwróciła uwagi. Rozebrały się przy smudze światła wpadającego z pierwszego pokoju przez otwartą drzwi. Później zeszły tam i umyły się przy zlewku. Stary Pichel leżał odwrócony plecami i chrapał głuchym, poświatującym miarowo.

— Ciasno tu u nas — powiedziała Misi — ale przyzwyczaisz się szybko.

— I pewno — niezdyscyplinowanie odpowiedziała Magda.

— Rzeczyć masz dużo?

— Gdzież tam, walizka i maleńki koszyk.

— To się tu postawi — wskazała kąt za stołem — a teraz chodźmy spać.

Szorstka była i taka burkliwa, ale Magda miała dla niej teraz ogromną wdzięczność. Już leżąc przytuliła się do niej i pocałowała w policzek.

— Dziękuję ci, Misiu, jesteś bardzo dobra — zaczęła szeptem, lecz w odpowiedzi usłyszała tylko:

— Spój i nie zawracaj głowy...

Na łóżku było twardo. Widocznie siennik od dawna nie był zmieniany. Po nim to Magda zasnęła natychmiast.

Nie słyszała dzwonków późniejszych lokatorów, ani chrapania śpiących obok, ani płaczu dziecka, ani krztaniny, która rozpoczęła się tu wczesnym rankiem. Obudziła się, gdy już było całkiem jasno. Misią widocznie wstała wcześniej, w

izbie nie było nikogo oprócz starej kobiety, matki dozorkini, która siedziała na stołku przy korycie i karmiła dziecko z butelki. Łóżka były już zastane i piętrzyły się na nich stopy poduszek.

Z dołu dochodził gwar rozmowy, zaś z podwórza hałas trzepanych dywanów. Widocznie musiało już być po dziewiątej, gdyż przed dziewczątą trzepał się wolno.

Leżąc z zamkniętymi oczyma Magda zaczęła rozmyślać nad tem, co ma dalej robić. Tuła się po różnych obcych kątach, a przecież tu na dłużej nie zostanie. Nie po to zerwała z domem, by zejść do stróżówki.

Przypomnienie ojca napelniało ją rozgoryczeniem. Cała wina była przecież po jego stronie. Co będzie, jeżeli się okaże, że zostanie matką? Cóż w tem zawiniła?... Dlaczego teraz musi jak zapędzone zwierzę wycierać kapy po obcych, szukać noclegu w stróżówkach...

I znowa ogarniało Magdę pragnienie zemsty, znowa lecz coraz silniej. Jakże chętnie rzuciłaby teraz przed oczy ojcu swój upadek, swoją nędzę. Mało tego! Poszłaby na ulicę sprzedawać się byle przechodniowi, by całe Powiśle wiedziało, czym jest córka pana Nieczaja!

Pod zamkniętymi powiekami zarysował się wyraźnie obraz ojca: twarz siwa, ponura, z sinymi workami pod oczyma i wielką pieczę głuchą bijącą w szerokie piersi i chrapiący jęczący głos:

— Boże! bądź miłosćmi mnie grzesznemu!

I zrobiło się Magdzie żal, strasznie żal tego surowego silnego człowieka, który tam, samotny i milczący cierpi przez nią. Jeszcze wszystko byłoby do naprawienia. Pobiegłaby, upadła przed nim na kolana, zaklekałaby najświętszymi słowami, łzami polałaby jego ręce... Jeszcze wszystko byłoby do naprawienia, gdyby... gdyby nie ta... gdyby nie ta... czajona w niej samej bezitlosna groźba

macierzyństwa. Teraz już nie ma prawa wrócić, nie ma prawa przysięgać. Nie zostało jej nic. Nie ma do stracenia i nic do odzyskania.

Jeszcze kilka dni, a później śmierć. I śmierć Magdzie nie wydała się niczym strasznym. Zwykle zakończenia, Umrze i wszyscy o niej zapomną. Wraz z życiem urwie się ta smuga żalu, co ją teraz za krtań ścisła...

— Czego placzesz? — usłyszała nad sobą zdziwiony głos Pichelówny i mocniej przywarła do poduszki.

— Nie placę — odpowiedziała cicho.

— No, nie bądź że wariatka. Gadał.

— Tak sobie. Smutno mi się zrobiło.

Spróbowała uśmiecnąć się, lecz Misią powiedziała surowo:

— Wstawaj. Musisz łóżko pościelić. I śniadanie zjeść. Tylko szybko.

Odwórcała się i odeszła, a Magda zerwała się z pościeli.

— Boże mój. Bożyczku — stęknęła staruszka do siebie i mocniej zachybiła kołyską.

Magda ubierała się szybko. Pomimo to z dołu przynaglał ją jeszcze głos Misi.

— Kawa ci stygnie!

Na stole, z którego w rogu odsunięto serwetę, stał kubek kawy i leżały dwie pady chleba cienko nasmarowane masłem.

— Jedz — rzuciła Misią i poszła ślać łóżko.

Przy płycie krzotała się tego kobieta o gniewnej twarzy, pani Pichelówna. Magda nieśmiało podszła i niezdarnie wybałała, że przeprosza za kłopot.

— Kłopotu żadnego — obojętnie odpowiedziała kobieta — niech pani je.

Zaległo milczenie. Tylko wilgotny węgiel trząskał pod płytą, a zgóry dołatywało energiczne wyklepywanie poduszek. Kawa była młda i za słodka, a miało trochę nieświeże. Magda jadła, chociaż wcale nie była głodna. Bała się, by nie podejrzewano jej o grymasy.